

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Nr 12/216
2015

www.razemzoba.pl • dostępna także dla niewidomych • newsletter dla czytelników „Razem z Tobą”



Zmiany w świadczeniach rodzinnych



Radujmy się...

więcej str 15



Razem z Tobą
przy tablicy

więcej str 19



Bez komunikacji
nie ma edukacji

więcej str 30

SPIS TREŚCI

10

Niepełnosprawni języczkiem uwagi

W tym roku województwie warmińsko-mazurskim wdrażany zostanie program wyrównywania szans i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz pomocy...



30

Bez komunikacji nie ma edukacji

Komunikacja - najczęściej rozumiana jako przekazywanie informacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą, głównie w postaci werbalnej...



34

Świadczenia rodzicielskie w pigułce

Od 1 stycznia br. wprowadzone zostało nowe świadczenie rodzinne – świadczenie rodzicielskie. Zobacz, komu przysługuje oraz jakie warunki trzeba spełnić by je otrzymać.



14

Radujmy się z narodzin Pana

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas. I choć w ostatnich latach aura bardziej przypomina tę z końca marca niż grudnia, to śnieżnobiały opłatek, zielona...



25

Taniec bez granic

Są w różnym wieku, ale łączy ich wspólna pasja. To, co kochają najbardziej to taniec. Spotykają się raz w tygodniu, by ciężko trenować nowe choreografie.



Po naukę, po pracę

Posmakowali prawdziwego życia..... str. 13

Z informatyką za pan brat str. 18

Kolejne przedszkole specjalne..... str. 23

Spółeczeństwo

Potrzebne są nowe wzorce str. 7

Autyzm to wciąż wielka niewiadoma..... str. 8

Aplikacja dla autystów str. 9

O prawach dziecka str. 18

Aktywny senior poszukiwany str. 26

Sport

Złoto na sledzach str. 37

Awans na Paraolimpiadę str. 37

Prawo

Złotówka za złotówkę..... str. 36

Kultura

Drugie życie Moniki Kuszyńskiej str. 12

Sekretna herbaciarnia..... str. 28



Kłócimy się niemal codziennie a najczęstszym tego powodem staje się m.in. polityka – wynika z badań opinii publicznej. Ostatnim czasu spory te przybierają jednak na sile i coraz trudniej je opanować, nawet przy rodzinnym stole. Niemal każda rozmowa – czasami nawet o pogodzie, może sprowadzić się do zagadnień politycznych i wówczas się zaczyna... Strony próbują bronić swojego zdania, często podnosząc głos lub obrażając przeciwników po drugiej strony barykady. Pytanie tylko, po co? Polityka, nigdy nie przyniosła niczego dobrego, a szczególnie jeśli chodzi o uprawianie jej przy rodzinnym stole. Zawsze stosuję się do zasady, że polityk ma za zadanie powiedzieć nam to, czego oczekujemy – w taki sposób, by potem dać nam do zrozumienia, że go źle zrozumieliśmy. Nie oznacza to, że sam nie ulegam tym emocjom. Otóż tak, lecz coraz częściej wychodzę z założenia, że łatwiej będzie mi bez tych nerwów, przecież szkodzę tym tylko sobie i swoim najbliższym. Nikogo, kogo te moje

nerwy dotyczą i tak one nie obchodzą. Jestem zwykłym szarakiem, który może sobie tylko pogadać, podenerwować się a „państwo na górze” i tak zrobią jak będą uważali za słuszne. W końcu, nie od dziś wiadomo, że nie znalazł się jeszcze taki – a w polityce już w ogóle – co by wszystkim dogodził.

Nie oznacza to jednak, że w środowisku osób niepełnosprawnych i ich rodzin nic się nie zmienia. Zmienia się, coraz więcej. Jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, lecz małymi krokami – niestety często wymuszonymi na politykach przez środowiska wspierające osoby niepełnosprawne, dochodzimy do sytuacji, kiedy możemy powiedzieć – jest lepiej. Zmienia się nie tylko prawo ale i w dużej mierze mentalność nas samych. Niepełnosprawność przestaje być tematem tabu, mówi się o niej już nie tylko w kontekście wyciskających łzy reportaży, lecz także przez pryzmat sukcesów tychże osób, które jak zawsze powtarzam, czasami wydają się trudne do osiągnięcia dla osób zdrowych. W ubiegłym roku pisałem między innymi o tym, że udział osób niepełnosprawnych w wielu programach rozrywkowych ma na celu przyciągnięcie publiczności przed ekrany, lecz w perspektywie czasu, zdaję sobie sprawę i staram się w to wierzyć, że to kolejna ze zmian, która zachodzi w naszej świadomości. Takie osoby, poprzez udział w takich programach wychodzą jakby z podziemia – nie boją się, że zostaną negatywnie odebrane. Świat przestaje powoli idealizować rzeczywistość pokazując

tym samym, że oprócz osób zdrowych są też inni – nierzadko bardziej „piękni” wewnątrznie ale i zewnętrznie niż osoby zdrowe. To przełamanie pewnych barier, które jeszcze do niedawna tkwiły niemal na każdym kroku i w mentalności wielu ludzi zdrowych, jest światłem w tunelu i dowodem na to, że długoletnia integracja obu środowisk przynosi skutki. Już dziś, w bardzo wielu szkołach mamy klasy integracyjne, w których to dzieci od najmłodszych lat przebywają z osobami niepełnosprawnymi. Dla nich koleżdy z różnymi dysfunkcjami są równi z nimi. Że wymagają często większej uwagi, pomocy, w nikim nie wzbudza śmiechu ani odrzucenia. Wzajemnie sobie pomagają, uczestniczą w zajęciach szkolnych i pozalekcyjnych. Od kilku numerów pokazujemy to w naszej wkładce - „Razem z Tobą przy tablicy”. Zainteresowanie naszym pomysłem oraz skala działań poszczególnych placówek przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Ktoś powie, cóż szkoły mają darmową promocję, to z tego korzystają. Tak promują się, ale są rzeczy, które warto i trzeba promować. Gdyż, to od nas samych zależy w jakim kraju będziemy żyli, w jakim środowisku, jakie będzie to nasze życie. Każdy z nas tworzy swoją małą ojczyznę, tworzy to dobro, którego coraz więcej wkoło. Nie politycy, a my.

Rafał Sutek

Znajdź nas na Facebooku!
www.razemztoba.pl

ELBLAG 2014
ATAK
PFRON Twój fundusz
Wydania elektroniczne
Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Bank Żywności w Elblągu
Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych



Dzień wolny na oddanie krwi?

W godzinach pracy chciałam udać się do centrum krwiodawstwa i oddać krew, lecz usłyszałam, że nie dostanę dnia wolnego. Czy jest to zgodne z prawem?

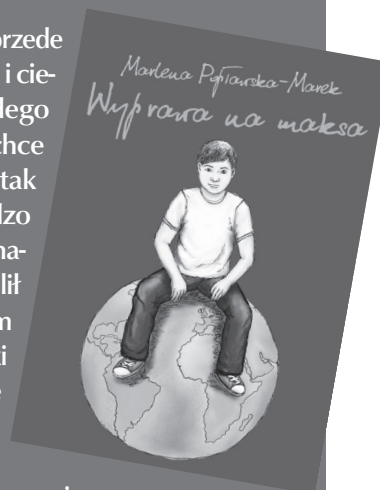
Nie jest to zgodne z Kodeksem Pracy. Pracodawca ma obowiązek umożliwić pracownikowi oddanie krwi poprzez udzielenie mu dnia wolnego (bez utraty wynagrodzenia). Może to być cały dzień, bądź kilka godzin. Zależy jest to od tego, co stacja krwiodawstwa wpisze w zaświadczeniu. Ważne jednak, by pamiętać aby o planowanej wizycie w centrum krwiodawstwa uprzedzić wcześniej pracodawcę. Szef może odmówić tylko w jednym wypadku, gdy nieobecność pracownika w tym dniu w pracy, może zagrozić czyjemuś zdrowiu lub życiu. W takim wypadku pracodawca powinien zaproponować inny dzień dogodny dla obu stron do oddania krwi przez pracownika. Każdy inny przypadek odmowy jest złamaniem Kodeksu Pracy i można go zaskarżyć do Państwowej Inspekcji Pracy.

Warto przeczytać

„Wyprawa na maksa” Marleny Popławskiej-Marek

„Wyprawa na maksa” to jednak przede wszystkim podróż w świat marzeń i ciekawych informacji niemal z każdego zakątka globu. Maks, choć sam chce by go nazywać Maksymilian, bo tak jest doroślejszy, poważniejszy, jest bardzo gadatliwym, rządym wiedzy i słuchaczem z którymi by się tą wiedzą dzielił trzynastolatkiem, którego marzeniem jest wyprawa w najciekawsze zakątki świata. Maksymilian nawet nie zdaje sobie sprawy, jak szybko przyjdzie mu, dzięki nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, spełnić swoje marzenie.

Na początek - Islandia, gdzie pomylił gejzery z krecimi kopcami – co jak sobie uświadomi później będzie jedną z wielu plam na jego honorze wiedzy. Pozna też Alę, z którą przyjdzie mu pracować pod przymusem u Jón’a. Spotka diabły tasmańskie. To na początku... a co dalej? Wiecie, co jest stolicą Kataru i gdzie na Majorce znajduje się pomnik Chopina? Tak – to super. Nie – Maks wam podpowie. Wystarczy tylko go zapytać.



Herbata pomaga na przejedzenie?

PRAWDA: Po obfitym posiłku zaleca się wypić filiżankę mocnej czarnej lub zielonej herbaty. Rozgrzewa ona żołądek, przez co wydziela on więcej soków trawiennych, przez co tłuszcze łatwiej się trawią. Zimne napoje nie są wskazane przy przejedzeniu, gdyż powodują skurcz jelit i nasilają dolegliwości. Na przejedzenie pomaga również napój z octu jabłkowego. Do szklanki wlewamy łyżkę winnego octu jabłkowego i zalewamy go ciepłą wodą dodając odrobinę miodu. Mikstura ta pomaga w trawieniu i ułatwia przemianę materii.



ZADZWOŃ DO NAS

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia? Coś Cię bulwersuje, smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!
Czekamy na Twój telefon!

(55) 232-69-35

Wyjaśniamy

w pigułce

Ile wynoszą opłaty klimatyczne?

Są dwa rodzaje opłat klimatycznych: miejscowa (w miejscach, gdzie panują korzystne warunki klimatyczne i walory krajobrazowe) oraz uzdrowiskowa (gdy miejsce posiada status uzdrowiska). Wysokość opłat określają rady gmin. Nie mogą one jednak przekraczać limitów wyznaczonych corocznie przez ministra finansów. Maksymalne stawki opłaty klimatycznej w 2016 roku wynoszą: 2,18 zł - opłata miejscowa; 4,27 zł - opłata uzdrowiskowa; 3,10 zł - opłata miejscowa w miejscowościach posiadających status obszaru ochrony uzdrowiskowej. Co ciekawe są one niższe niż w 2015 roku.

Opłaty nalicza się za każdy dzień pobytu, jeśli zatrzymamy się w danej miejscowości na dłużej niż dobę. Stanowią one źródło dochodów gminy a nie hotelarzy, którzy tylko tę opłatę pobierają. Opłaty nie ponoszą m.in. osoby przebywające w szpitalach i niewidomi.

Pomocna technika:



„Wózkersi” w grze

Na platformach mobilnych od niedawna dostępna jest gra pt. „Extreme Wheelchairing”, która polega na przemierzaniu najeżonych różnymi przeszkodami tras na wózku inwalidzkim.

Obsługa jest prosta – po obu stronach ekranu mamy dwie opony, które wprawiamy w ruch poruszając kciukami, co przekłada się na obrót kół w grze. Przyjemna grafika, 21 tras, w dość dobrze oddana fizyka jazdy. Jak pisał sam twórca: „łatwo opanować, trudniej osiągnąć mistrzostwo”. Gra jest darmowa (wersja z reklamami) lub płatna (ok. 4–5 zł, bez reklam) i można ją pobrać na wszystkie systemy mobilne.



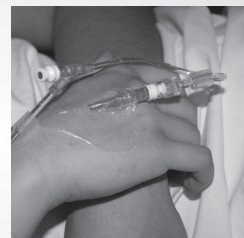
Multimedialny przewodnik...

Od tego roku innowacyjna aplikacja na smartfony i tablety ułatwi zwiedzanie muzeów. Ten multimedialny przewodnik ma być przede wszystkim pomocą dla osób niepełnosprawnych. Prosty język i graficzne przedstawienie ekspozycji to tylko początek. Multimedialna pomoc skierowana głównie dla osób z dysfunkcjami słuchu i wzroku, pozwala na poruszanie się wśród cennych ekspozycji nie ruszając się z domu. Zawiera w sobie spis wszystkich obiektów znajdujących się w konkretnym muzeum, wraz ze szczegółowym objaśnieniem danego dzieła. Open Art będzie oprowadzał po muzeach narodowych w Warszawie i Krakowie. Oraz w Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAR w Krakowie.

4 lutego

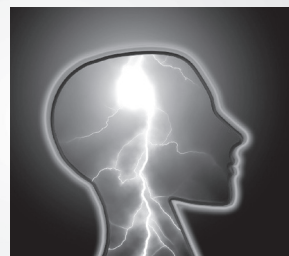
Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem

tego dnia w Polsce organizowane są dni otwarte w placówkach onkologicznych w ramach Międzynarodowego Dnia Walki z Rakiem, podczas których można skorzystać z porad oraz bezpłatnych badań. Święto obchodzone jest od 2000 roku.



14 lutego

Dzień Chorych na Padaczkę – polskie święto przypadające corocznie 14 lutego w Dzień Świętego Walentego. Święty Walenty jest bowiem patronem nie tylko zakochanych, ale i osób chorych na padaczkę. Na padaczkę cierpi ok. 1% ludzi na całym świecie (65 milionów), przy czym niemal 80% z nich mieszka w krajach rozwijających się. Liczba zachorowań wzrasta z wiekiem.



23 lutego

Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją

- Celem tego dnia jest upowszechnienie wiedzy na temat depresji i zachęcenie chorych do leczenia. Szacuje się, że na depresję w naszym kraju choruje 10% Polaków, a tylko połowa z nich otrzymuje fachową pomoc medyczną. Wynika to najczęściej ze źle postawionej diagnozy bądź braku chęci uzyskania pomocy przez chorego.

Znajdź nas
jak chcesz,
gdzie chcesz



<http://www.razemztoba.pl>

„Potrzebna jest zmiana w myśleniu o dorosłych osobach niepełnosprawnych intelektualnie”

Potrzebne są nowe wzorce

- Możemy całe życie uczyć kogoś wiązać buty. Jeśli ktoś się tego nie nauczy, to nie będzie chodził. Ale możemy też nauczyć go wybierać buty z rzepami - na tym właśnie polega zmiana w myśleniu o dorosłych osobach niepełnosprawnych intelektualnie- przekonywał Mariusz Mituś, z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym koło w Jarosławiu, który był gościem konferencji „ku nowym wzorom dorosłości osób niepełnosprawnych intelektualnie w świetle wdrażania konwencji o prawach Osób Niepełnosprawnych”, która odbyła się w grudniu w elbląskiej PWSZ.

- Sytuacja osób niepełnosprawnych intelektualnie mocno się zmieniła na przestrzeni lat. Generalny problem moim zdaniem jest wciąż jednak taki, że całe otoczenie zaniża oczekiwania w stosunku do osób niepełnosprawnych intelektualnie i patrzy tylko przez pryzmat tej niepełnosprawności, nie dając przez to możliwości skoncentrowania się na tym, co jest ich mocną stroną. - tłumaczył Mariusz Mituś - U większości osób pełnosprawnych separacja od rodziców na pewnym etapie życia jest czymś naturalnym, jednak w przypadku rodziców osób niepełnosprawnych intelektualnie doświadczenia są tak osobiste i szczególne, że większość z nich nie wychodzi w przestrzeń „moje dziecko jest wartościowe, moje dziecko coś potrafi”. Brakuje świadomości i myślenia w kategoriach, „że skoro on taki jest, to muszę go wzmocnić, muszę pozwolić mu doświadczać różnych sytuacji, pozwolić na większą samodzielność, pomagać, nie wyręczać”.

Jak podkreślał Mariusz Mituś z jego doświadczeń wynika, że najtrudniejszy jest lęk rodzicielski, związany z utratą świadczeń przez ich dzieci oraz obawami „czy moje dziecko sobie poradzi, a jak sobie nie poradzi, to czy będzie miało dokąd wrócić?” Dlatego tak ważne jest poznawanie osób, z którymi przebywamy i które wspieramy oraz samoświad-



omość w jakim celu coś robimy, czy rzeczywiście z myślą o tym, jak to będzie służyło tej osobie. Taka postawa wymaga ciągłej elastyczności i wsłuchiwania się w potrzeby tych osób, jednak jest to w pełni możliwie tylko w przypadku włączenia w ten cały proces członków rodziny, rodziców

Walczą o lepsze jutro

Niestety, pomimo faktu, że osoby z upośledzeniem umysłowym mogą wnieść do lokalnych wspólnot wiele pozytywnych cech, które są tak ważne dla współczesnego, zmaterializowanego świata, wciąż stanowią grupę obywateli, znajdujących się w szczególnie

trudnej sytuacji, nie tylko z racji swojego upośledzenia, ale i ze względu na niedoskonałe prawo i dyskryminację w życiu codziennym. Wiele z nich narażona jest na nadużycia, zaniedbanie i poniżające traktowanie. Tysiące ludzi z upośledzeniem umysłowym nadal żyje w uwłaczających warunkach i jest pozbawionych rehabilitacji i nauczania. Wielu jest całkowicie odizolowanych od normalnego życia, z niewielkimi szansami na powrót do społeczeństwa. Na tle niezrozumienia społecznego, na znak protestu zrodził się ruch rodziców, który w latach 60-tych zapoczątkowali Państwo Garliccy z Warszawy, ruch, który z powodze-

niem walczy o lepsze jutro dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, ich prawo do życia w godności.

Działania ruchu rodziców były na tyle skuteczne, że zaowocowały powstaniem w 1991 r. Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, które obecnie liczy o prawie 12 tys. członków zrzeszonych w 124 kołach terenowych, prowadzących ponad 400 placówek i stałych form wsparcia dla blisko 28 tys dzieci, młodzieży i dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, m. in. Ośrodki Wczesnej Interwencji, Przedszkola Specjalne, Ośrodki Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawcze, Środowiskowe Domy Samopomocy, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Zakłady Aktywności Zawodowej.

10 lat minęło...

Konferencja była także okazją do uczczenia 10-letniej działalności Środowiskowego Domu Samopomocy, prowadzonego przez elbląskie PSOUU i podzielenia się doświadczeniami z pracą z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi intelektualnie na przestrzeni tych lat.

Jak wspominała Aleksandra Kojtych, p.o. kierownika ŚDS, placówka powstała z potrzeby rodziców PSOUU koło w Elblągu, w styczniu 2006 r. W tamtym czasie wspierała 22 uczestników z niepełnosprawnością intelektualną. Praca nad zmianą koncepcji placówki pokryła się w czasie ze zmianą przepisów dotyczących ŚDS w Polsce, które placówka zaczęła sukcesywnie wprowadzać, były to m. in. treningi umiejętności życia codziennego i umiejętności społecznych, zmiana w sposobie kontaktu z uczestnikiem, poprzez używanie zwrotu Pan/Pani, praca metodą społeczności terapeutycznej, dzięki czemu uczestnicy zaczęli angażować się w życie społeczności, a ŚDS zaczęli traktować jako miejsce swojego dorosłego życia, zaproszenie rodziców do innych niż dotychczas sposobów kontaktowania się i współpracy, co przyczyniło się do tego, że niezapowiedziane kon-

trole z ich strony zaczęły ustępować miejsca planowanym spotkaniom indywidualnym i grupowym, na których przedstawiano filmy nagrywane podczas terapii, dzięki czemu rodzice mieli możliwość podglądania życia ich dorosłych dzieci w tzw. "czapce niewidce".

Po pewnym czasie placówkę przestała wystarczać dzienna oferta. Rozpoczęli starania o środki finansowe na treningi mieszkalnictwa, w celu zapewnienia całodobowego wsparcia dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną poza ich domem rodzinnym, w wyniku czego uczestnicy nabyli większego poczucia niezależności, pogłębili relacje z rówieśnikami, nadając tym samym większe znaczenie swojej dorosłości.

- ŚDS przeszedł drugą drogę. Początek tej placówki to czas kiedy praca miała charakter wychowawczo-terapeutyczny i przebiegała w relacji nauczyciel-uczeń. Na dzień dzisiejszy z dużą dumą mogę powiedzieć, że jest to społeczność terapeutyczna w relacji asystent-coach - dodała Magdalena Cebula-Fraćkowiak, psycholog współpracujący z elbląskim PSOUU.

Obecnie ŚDS liczy 37 uczestników, a kolejnych 3 jest na liście oczekujących, ich zespół wspierająco-aktywizujący tworzy obecnie 12 osób, złożony z pedagogów, fizjoterapeutów, logopedów, opiekuna medycznego, pielęgniarki. ŚDS współpracuje także z lekarzem rehabilitacji i neurologii.

- Metraż naszego Domu wypełniony jest po brzegi, dlatego z niecierpliwością czekamy na nowe, większe włości. Naszym marzeniem jest Dom, w którym nie zabraknie miejsca na realizację potrzeb każdego, kto tej pomocy potrzebuje - podsumowała Aleksandra Kojtych.



Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:

Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl

Pomoc w podróży

W Polsce żyje ponad 470 tys. osób niesłyszących, które mają trudności z jednoznacznym zrozumieniem słowa pisanego, dlatego w komunikacji z nimi nie wystarczy jedynie kartka i długopis.



Wychodząc naprzeciw potrzebie poprawy komfortu podróżnych głuchych i słabosłyszących na dworcach, PKP S.A na 12 największych dworcach kolejowych w Polsce we współpracy z MIGAM rozpoczyna pilotażowy projekt tłumaczeń języka migowego on-line.

Rozwiązanie to pomoże osobom głuchym oraz słabosłyszącym w uzyskaniu potrzebnych informacji. Każdy kto będzie chciał porozumieć się obsługą dworca w języku migowym będzie mógł udać się do specjalnego punktu InfoDworca, miejsca dedykowanego pomocy podróżnym. Wystarczy pokazać jego pracownikowi międzynarodowy znak pomocy osobom niesłyszącym, a obsługa infoDworca udzieli potrzebnych informacji, dzięki video połączeniu Tłumacza Migowego. Z pomocy w języku migowym będzie można korzystać codziennie, w godzinach pracy InfoDworców tj. pomiędzy 7 rano, a 21 wieczorem.

Gdzie znajdują się InfoDworce?

Bydgoszcz Główna, Gdynia Główna, Gdańsk Główny, Poznań Główny, Kraków, Katowice, Szczecin Główny, Gliwice, Warszawa Główna, Zachodnia i Centralna, Wrocław Główny.

Red.

Autyzm to wciąż wielka niewiadoma

Sala konferencyjna Ratusza Staromiejskiego w Elblągu wypełniona była po brzegi rodzicami dzieci autystycznych oraz osobami, które w swojej pracy zawodowej mają styczność z osobami cierpiącymi na autyzm, bo to właśnie temu zagadnieniu poświęcona była konferencja „Zrozumieć Autyzm”, zorganizowana przez gdańskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym.

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym w Gdańsku, od ponad 20 lat zajmuje się wspieraniem osób z autyzmem od wczesnego dzieciństwa po wiek dojrzały. Od 2012 roku wraz z Europejskim Funduszem Rozwoju Wsi Polskiej promuje na terenie trzech województw: pomorskim, kujawsko-pomorskim oraz warmińsko-mazurskim – program „Zrozumieć Autyzm”, którego głównym celem jest przybliżenie ogółowi społeczeństwa podstawowej wiedzy na temat autyzmu. Kwestia pomocy osobom dotkniętym autyzmem jest szczególnie istotna na terenach wiejskich, gdzie w większości przypadków dostęp do specjalistycznych szkoleń i pomocy leczniczo-terapeutycznej jest znacznie ograniczony lub nie występuje wcale. Jeszcze większym problemem jest właściwe diagnozowanie osób dotkniętych autyzmem i czas oczekiwania na taką diagnozę. W większości przypadków osoby dotknięte autyzmem i ich opiekunowie na terenach wiejskich są pozostawieni sami z problemem.

– Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego działamy od zeszłego roku. Zamierzamy dotrzeć do każdego powiatu z konferencją, z bezpłatnymi szkoleniami dla rodziców i opiekunów, z bezpłatnymi szkoleniami behawioralnymi dla osób pracujących z osobami autystycznymi. Ruszymy także ze szkoleniami dla pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznej z diagnozowania osób z autyzmem, ponieważ wiemy, że jest potrzeba szkolenia w tym kierunku, odbędą się także szkolenia pracowników DPSów, ŚDSów, gdzie trafiają dorosłe osoby z autyzmem. Do tej pory w ramach programu

odbyło się już 9 konferencji w 9 powiatach województwa warmińsko-mazurskiego, w których udział wzięło ponad 500 osób. Zainteresowanie jest bardzo duże – tłumaczy Anita Czarniecka, koordynator województwa warmińsko-mazurskiego programu „Zrozumieć autyzm”.

Wspólnoty Domowe szansą dla autystów?

W Polsce liczba osób chorych na autyzm nie jest do końca znana. Według szacunkowych danych w Polsce jest ok. 30 tys. osób chorych na autyzm (w tym 20 tys. dzieci oraz 10 tys. osób dorosłych), a liczba zachorowań stale wzrasta. Wczesna diagnoza (tj. do 3 roku życia) i intensywna terapia są niezbędne, by osoby z autyzmem miały szansę na normalne życie. Dziś sytuacja szczególnie osób dorosłych z autyzmem jest w Polsce dramatycznie zła. Nadal nierozwiązanych jest wiele problemów związanych z edukacją osób z autyzmem. Niestety, według przepisów oświatowych autystyk objęty jest pomocą państwa tylko do 24 roku życia, dlatego aż 60 proc. dorosłych autystyków po 24 r. ż. przebywa w domu.

– Nasze państwo nie uwzględnia, nieestety potrzeb grupy obywateli, do których należą dorośli autystycy, dlatego staramy się uświadomić władze, że tego problemu nie da się zamieść pod dywan, że trzeba mieć na uwadze, że te dzieci kiedyś dorosną i aby je wesprzeć potrzebna jest współpraca z samorządami i organami rządowymi. – podkreśla Anita Czarniecka – Dorosły często kojarzy się z tym, że ma dowód, ma prawo jazdy, może pójść zagłosować. Dorosły autystyk nie ma takiej możliwości, gdyż nie potrafi być samodzielny w życiu. Osoby z autyzmem nie potrafią same zatroszczyć się o przyszłość, to ich rodzice muszą o nich myśleć,

najczęściej z obawą, że kiedy ich zabraknie dziecko trafi do dużej, zupełnie nieprzystosowanej do jego potrzeb placówki, gdzie utraci większość nabytych umiejętności.

Wychodząc naprzeciw tym problemom Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym w Gdańsku, jako pierwsze w Polsce Północnej, buduje mały dom czyli Wspólnotę Domową dla Dorosłych Dzieci z Autyzmem. Takie domy powstały już m. in. w USA i na Węgrzech. Ideą Wspólnoty Domowej jest stworzenie całodobowego domu, gdzie będą mieszkać osoby z autyzmem. Koncepcja zakłada jak największą samodzielność, kładąc duży nacisk na takie czynności jak: gotowanie, pranie czy sprząatanie. Domownicy będą mieli tam również możliwość rozwijania swoich zainteresowań i kontynuowania terapii. Stowarzyszenie ma nadzieję, że to będzie początek wielkiej zmiany sytuacji osób dorosłych z autyzmem.

– W tym roku planujemy zakończenie budowy, jednak z niepewnością jej finansowania, ale jesteśmy dobrej myśli. Docelowo planujemy umieścić tam 12 osób autystycznych. Chcemy, aby rodzice naszych podopiecznych mogli spokojnie starzeć się, nie zamartwiając się jaką przyszłość czeka ich dzieci, stąd porozumienie „Autyzm Polska”, które działa na rzecz zmian ustawowych, dzięki którym mogłyby powstawać małe jednostki, które w sposób kompleksowy zajmowałyby się dorosłymi osobami autystycznymi – wyjaśnia Anita Czarniecka.

Niezbędna pomoc dla rodziców

Opieka nad osobą autystyczną to opieka całodobowa, dlatego tak ważne jest wsparcie psychologiczne dla rodziców szczególnie na samym początku tej trudnej drogi, kiedy dowiadują się,

że ich dziecko ma autyzm, aby mu pomóc i odpowiednio pokierować. Z ankiet przeprowadzonych przez Stowarzyszenie wynika, że 60 proc. rodziców na pytanie, czy korzystają z pomocy kogoś innego spoza rodziny odpowiedziało „nie”. To obrazuje z jaką samotnością mierzą się rodzice, którzy zdają się tylko na samych siebie w codziennym życiu, szczególnie kiedy drastycznie spada dochód rodziny, bo jedno z rodziców zostaje w domu, aby opiekować się chorym dzieckiem – podsumowuje Anita Czarniecka.

Podczas konferencji swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami chętnie podzielili się rodzice dzieci autystycznych, m. in. z Koła Rodziców Dzieci z Autyzmem, działającego przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym koło w Elblągu.

– To był bardzo trudny okres w moim życiu, nie umiałam sobie poradzić sama z tą sytuacją, ale dzięki wsparciu specjalistów ze Stowarzyszenia dostałam wiatr w żagle, siłę, która pozwoliła mi walczyć o wprowadzenie syna do społeczeństwa. Dzięki placówkom integracyjnym, w których przebywał, syn rozwija się coraz lepiej, współpracuje dobrze w grupie rówieśniczej, robi coraz większe postępy – wspominała Małgorzata Jagodzińska, mama 11-letniego autystyka.

Na zakończenie konferencji dobrymi praktykami podzieliła się Małgorzata Marszałek ze Specjalnego Ośrodka Rewalidacyjno – Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży z Autyzmem w Gdańsku, który na początku lat 90-tych był jedną z pierwszych placówek zapewniających terapię dzieciom z autyzmem w Polsce i pracuje według zasad Stosowanej Analizy Zachowania, wykorzystującej podstawowe zasady uczenia.

Ze strony Stowarzyszenia <http://www.zrozumiecautyzm.eu> można pobrać darmowy pdf "Autyzm. Apteczka pierwszej pomocy dla rodziców".

Aplikacja przydatna autystom



Zespół pod kierunkiem dr inż. Agnieszki Landowskiej z Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki PG we współpracy z Instytutem Wspomagania Rozwoju Dziecka w Gdańsku opracował aplikację na urządzenia mobilne, która wspomogą terapię dzieci z autyzmem.

W polskich ośrodkach stosowane są różne metody terapii dzieci z autyzmem. Terapia behawioralna wykorzystuje różnorodne techniki, których skuteczność została potwierdzona badaniami naukowymi. Jedną z nich są plany aktywności, które pomagają osobom z autyzmem samodzielnie wykonywać różne aktywności, gdyż przy pomocy wskazówek w formie zdjęć lub napisów, „krok po kroku” pokazują dziecku jak ma wykonać dane zadanie np. umyć ręce, ubierać się, zbudować wieżę, czy nawiązać interakcję z inną osobą. Uczenie się schematów działań pozwala osobom z autyzmem łatwiej funkcjonować w społeczeństwie, a nawet podjąć w przyszłości pracę. Dotychczas plany aktywności tworzone były przez terapeutów w formie „papierowej” – jako segregatory z kartkami, na których były zdjęcia bądź napisy. Każdemu zadaniu edukacyjnemu, a nawet zabawie, przypisany był odrębny segregator, a dla każdego dziecka trzeba było przygotować dostosowane do jego potrzeb zindywidualizowane plany aktywności. Cały proces tworzenia planów udało się uprościć.

– Udało nam się stworzyć specjalistyczną aplikację, która w prosty sposób umożliwi wykorzystanie potencjału urządzeń mobilnych do układania i wypełniania planu aktywności. Pozwoli także zmniejszyć do minimum „kosmiczną” pracę terapeutów, którą wykonują każdego dnia przygotowując materiały terapeutyczne dla dzieci – tłumaczy współtwórca wynalazku dr inż.

Agnieszka Landowska.

Aplikacja daje terapeutom możliwość tworzenia i modyfikacji sekwencji zadań do wykonania przez dziecko w ciągu dnia. Została ona wyposażona w bardzo prosty interfejs – bez nadmiaru grafik, kolorów, animacji i przycisków, co uczyniło ją bardzo przyjazną dla osób autystycznych. Dzięki zastosowaniu odpowiednich blokad, dziecko nie może przejść do wykonywania kolejnej aktywności zanim nie wykona aktualnie wyświetlanego zadania. Oprogramowanie może być zainstalowane na urządzeniach mobilnych z systemem operacyjnym Android. Dzięki temu możliwe jest korzystanie z planów aktywności również poza ośrodkiem terapeutycznym.

– Jest to szczególnie ważne dla osób, które być może będą musiały korzystać z tego typu instrukcji do końca swojego życia. Osoba, która porusza się i korzysta podczas różnych czynności życiowych z nieporęcznego, obszernego segregatora wygląda ekscentrycznie i zwraca uwagę na swoje dysfunkcje. Natomiast w dzisiejszych czasach posługiwanie się urządzeniami mobilnymi, takimi jak tablet czy laptop jest zupełnie naturalne – dodaje dr inż. Agnieszka Landowska.

Aplikacja jest obecnie testowana przez wychowanków Instytutu Wspomagania Rozwoju Dziecka w Gdańsku. Pierwsze testy wskazują, że dzieci chętniej podejmują zadania i szybciej je wykonują. Szczególnie cieszy fakt, że aplikacja stworzona w ramach współpracy politechniki i instytutu będzie całkowicie bezpłatna. Dzięki temu będzie w pełni dostępna zarówno dla nauczycieli, jak i dla rodziców dzieci z autyzmem. Już wkrótce aplikację będzie można pobrać i stosować w domach, szkołach i ośrodkach. Jednocześnie każdy użytkownik będzie mógł pobrać kod źródłowy aplikacji i samodzielnie rozwijać jej funkcje czy dopasować ją do specyfiki stosowanego procesu terapii.

www.pg.edu.pl

Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych

Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl



W latach 2011-2014 z łącznie wydanych ok. 173 tys orzeczeń o niepełnosprawności aż 12 proc. to orzeczenia o niepełnosprawności z powodu zaburzeń psychicznych

Niepełnosprawni języczkiem uwagi

W tym roku w województwie warmińsko-mazurskim wdrażany będzie program wyrównywania szans i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w realizacji zadań na rzecz zatrudnienia osób niepełnosprawnych na lata 2016-2020, będący w dużej mierze kontynuacją zadań samorządu województwa warmińsko-mazurskiego na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Program poprzedzono analizą aktualnej sytuacji społeczno-zawodowej tej grupy mieszkańców naszego regionu oraz diagnozą problemów i potrzeb w zakresie wyrównywania szans i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu tych osób, uwzględniając również założenia Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych.

Z raportu wynika, że w latach 2011-2014 liczba orzeczeń o niepełnosprawności wydawanych przez powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności w województwie warmińsko-mazurskim utrzymywała się na podobnym poziomie. Najczęściej występującym schorzeniem były upośledzenia narządu ruchu (ok. 29 proc.), następnie choroby układów oddechowego i krążeniowego (ok. 22 proc.) oraz choroby neurologiczne (ok. 13 proc.). W latach 2011-2014 z łącznie wydanych ok. 173 tys orzeczeń o niepełnosprawności aż 12 proc. to orzeczenia

o niepełnosprawności z powodu zaburzeń psychicznych, dlatego na przestrzeni ostatnich kilku lat w województwie warmińsko-mazurskim, odnotowuje się wzrost liczby ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi w formie Środowiskowych Domów Pomocy. Jednak z uwagi na rozmiar potrzeb w tym zakresie, ich liczba jest nadal niewystarczająca. Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku, 12,2 proc. ludności naszego kraju dotknięta jest niepełnosprawnością. W województwie warmińsko-mazurskim, według tego stanu 73 proc. to osoby niepełnosprawne prawnie czyli posiadające, aktualne orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony a ok. 27 proc. to osoby niepełnosprawne biologicznie czyli takie, które nie posiadają, ale odczuwają, całko-



wicie lub poważnie ograniczoną zdolność do wykonywania podstawowych czynności.

Kiepska sytuacja na rynku pracy

Kwestia zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest bardzo poważna. Sytuacja na rynku pracy jest dla nich szczególnie niekorzystna. W naszym kraju jak i województwie osoby te w większości są bierne zawodowo. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba bezrobotnych osób niepełnosprawnych, zarejestrowanych w Powiatowych Urzędach Pracy w województwie warmińsko-mazurskim, utrzymuje się na około 5,5 tys osób, z wykluczeniem roku 2013, gdzie wyniosła 6,5 tys osób. W wieku produkcyjnym jest ich najwięcej, dlatego też należy motywować ich do podejmowania aktywności za-

wodowej, zwiększając ich szansę na zatrudnienie. Spośród ogólnej liczby bezrobotnych osób z niepełnosprawnościami w województwie warmińsko-mazurskim, corocznie najliczniejszą grupę stanowią osoby wieku 45-54 lat, tj. około 30 proc. Niski poziom wykształcenia i kompetencji zawodowych, to najczęstsze z zagadnień dotyczących ich rozwoju zawodowego. Prowadzi on do problemów psychologicznych, takich jak np. brak poczucia własnej wartości. Bariery instytucjonalne, brak możliwości dojazdu do pracy, wiążą się ze słabą mobilnością przestrzenną osób z niepełnosprawnością. Niekorzystne zapisy w orzecznictwie o niepełnosprawności wydawanych przez ZUS do celów rentowych, dyskwalifikują osobę niepełnosprawną, jako potencjalnego pracownika. Tym

bardziej narażając osobę chorą na poczucie odrzucenia i dyskryminacji, które są głównymi czynnikami ich separacji od społeczeństwa. Niewystarczająca liczba ofert pracy dostosowanych do potrzeb i możliwości osoby niepełnosprawnej, nie daje możliwości rozwoju. Dlatego istnieje pilna potrzeba podejmowania działań zmierzających do wyrównywania szans zatrudnienia i aktywizacji zawodowej, również dla młodych członków rodziny, którzy dziedziczą status bezrobocia.

Wsparcie różnych podmiotów

Podstawowymi formami aktywności osób z niepełnosprawnościami, wspomagającymi proces rehabilitacji zawodowej i społecznej są: Warsztaty Terapii Zajęciowej, Zakłady Aktywności Zawodowej, Zakłady Pracy Chronionej, a z chwilą pojawienia się możliwości aplikowania o środki z EFS, również podmioty ekonomii społecznej, takie jak: Spółdzielnie Socjalne, Centra Integracji Społecznej i Kluby Integracji Społecznej. Istotną rolę w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnościami pełnią zakłady pracy chronionej. Jednakże z roku na rok systematycznie zmniejsza się ich liczba, co spowodowane jest dużymi trudnościami ekonomiczno-finansowymi, z jakimi borykają się te zakłady. Osoby z niepełnosprawnościami zatrudniane są również w zakładach aktywności zawodowej. Ich liczba na przestrzeni lat rośnie i obecnie w województwie warmińsko-mazurskim funkcjonuje 7 zakładów aktywności zawodowej, zatrudniających łącznie 225 osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Istotną formą wsparcia i pomocy dla osób z niepełnosprawnościami, które są szczególnie zagrożone społecznym wykluczeniem, są podmioty ekonomii społecznej, dzięki którym zmienia się postawa niepełnosprawnych klientów pomocy społecznej, pozwalając na ich ekonomiczne usamodzielnienie, a także włączanie ich do ponownego pełnienia ról społecznych w lokalnym

środowisku. W związku z tym, jak czytamy w raporcie, ważne jest wdrażanie i doskonalenie systemu wsparcia ekonomii społecznej w województwie warmińsko-mazurskim, m. in. poprzez wzrost kompetencji kadry i jakości produktów ekonomii społecznej, jak również wzrost świadomości na ten temat poprzez promocję dobrych praktyk. Integralną część procesu przywracania do życia społecznego i zawodowego uczestników, którzy nie potrafiąc sprostać problemom związanym z zabezpieczeniem bytu sobie i najbliższej rodzinie, znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, stanowią Centra Integracji Społecznej, które prowadzą działania pozwalające przede wszystkim zdobyć nowe kwalifikacje zawodowe lub



przyczynić się do przekwalifikowania zawodowego W województwie warmińsko-mazurskim z końcem 2014 r. działało ich 7. Ważnym elementem ekonomii społecznej są także Spółdzielnie Socjalne, które łączą one działalność gospodarczą z integracją społeczną i zawodową członków, tj. osób z niepełnosprawnościami lub osób doświadczających trudności na rynku pracy (długotrwale bezrobotni, byli więźniowie, narkomanii, bezdomni).

Problemy z edukacją

Poziom wykształcenia osób z niepełnosprawnościami jest jedną z podstawowych determinant ich aktywnego

uczestnictwa na rynku pracy. Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie wynika, iż najwięcej bezrobotnych osób z niepełnosprawnościami posiada wykształcenie gimnazjalne lub niższe, a tylko 3-6 proc. w poszczególnych latach, to osoby z wykształceniem wyższym. Z danych Kuratorium Oświaty w Olsztynie wynika, że z ok. 133 tys uczniów szkół podstawowych i gimnazjów tylko nieco ponad 5 tys to uczniowie z niepełnosprawnościami. Spowodowane jest to m. in. tym, że większość szkół masowych nie jest odpowiednio przystosowana do potrzeb edukacyjnych niepełnosprawnych uczniów, głównie z powodu występujących barier architektonicznych, a także braku odpowiednio przygotowanej kadry pedagogicznej. Z badań ankietowych, przeprowadzonych w 2011 r. przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, na temat przystosowania szkół województwa warmińsko-mazurskiego do potrzeb edukacyjnych niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, w których wzięło udział 189 szkół ogólnodostępnych na poziomie podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, wynika że tylko 4 proc. placówek edukacyjnych jest przystosowanych do potrzeb osób z niepełno-

sprawnościami. Ponadto, niespełna 17 proc. badanych planuje dostosowywać objekty, brakuje im jednak środków finansowych. Ponad połowa ankietowanych zatrudnia specjalistów do pracy z osobami z niepełnosprawnościami. Jedynie 1,6 proc. szkół zatrudnia pedagogów posługujących się językiem migowym. Dla pełnej oceny aktualnych możliwości kształcenia osób z niepełnosprawnościami, przedmiotowe badanie ankietowe przeprowadzono w 2013 r. również wśród uczelni wyższych, z którego wynika, że żadna z 13 uczelni, które wzięły udział w badaniu, nie jest dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a tylko połowa planuje dostosować swoje objekty

w przyszłości. Podobnie jak w przypadku poprzedniego badania, główną przyczyną podawaną przez ankietowanych uniemożliwiającą likwidację istniejących barier architektonicznych jest brak środków finansowych. Tylko około 30 proc. uczelni zatrudnia specjalistów do pracy z osobami z niepełnosprawnościami.

Włączenie społeczne wciąż potrzebne

W ciągu kilku lat diametralnie poprawiły się warunki mieszkań, dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, przez co mogą czuć się bardziej zintegrowani z resztą społeczeństwa. Dążenie do integracji społecznej osób z niepełnosprawnościami realizowane jest przede wszystkim przez wyrabianie zaradności osobistej i pobudzenie ich aktywności. Pomimo wsparcia udzielanego przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej, jakość ich życia jest wciąż niska. Jest to spowodowane m. in. brakiem możliwości kompleksowej rehabilitacji, odpowiedniej edukacji, utrudnionym włączeniem tych osób do kultury i oświaty, ze względu na istniejące znaczne bariery urbanistyczne, architektoniczne i komunikacyjne oraz brakiem możliwości pełnego le-

czenia. Z racji uszczerbku na zdrowiu osoby z niepełnosprawnościami mają poważne trudności w otrzymywaniu zatrudnienia. Sytuacja ta powoduje, że w Polsce znaczenie więcej osób z niepełnosprawnościami niż w innych krajach, nie włącza się lub nie powraca do czynnego życia, co przyczynia się do ich wykluczenia społecznego. Największe konsekwencje z tytułu niepełnosprawności ponosi rodzina, bowiem często na niej spoczywa ciężar opieki, pielęgnacji, zaspokojenia potrzeb socjalno-bytowych i społecznych jednego lub kilku jej członków. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego podejmuje działania na rzecz aktywizacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnościami, polegające m. in. na dofinansowaniu, ze środków PFRON i robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych na terenie całego województwa.

Reasumując, w celu poprawy sytuacji osób z niepełnosprawnością w województwie warmińsko-mazurskim, należy inicjować działania zmierzające do:

- powstawania ośrodków i punktów wczesnej interwencji w każdym powiecie,

- tworzenia programów zapobiegania niepełnosprawności i ograniczania jej skutków, w tym promujących zdrowy styl życia oraz ochrony zdrowia psychicznego.

- likwidacji barier architektonicznych, technicznych i w komunikowaniu się, w związku z indywidualnymi potrzebami osób z niepełnosprawnościami.

- zintensyfikowania działań na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych osób z niepełnosprawnościami.

Niezbędne jest również podejmowanie szerszych działań:

- zmierzających do powstania grup samopomocy dla rodzin osób z niepełnosprawnościami,

- aktywizujących zawodowo osoby z niepełnosprawnościami na otwartym rynku pracy, w zakresie wykorzystywania środków z EFS, w celu podwyższenia wykształcenia osób z niepełnosprawnościami, ich aktywności zawodowej i społecznej.

Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Oprac. AG

źródło: www.warmia.mazury.pl

Drugie życie Moniki Kuszyńskiej

To przejmująca biografia wokalistki, która 10 lat temu na skutek wypadku samochodowego, porusza się na wózku inwalidzkim. Artystka zwierza się Katarzynie Przybyszewskiej i zabiera ją w podróż od dzieciństwa aż po finał Konkursu Eurowizji. Niezwykle wzruszająca książka, pokazuje, że niepełnosprawność nie jest „końcem świata”.

Napisana prostym językiem literatura faktu, bez zbędnych przerysowań opowiada o życiu sprzed i po wypadku. Kiedy jedna chwila odmienić może całe dotychczasowe życie, zmusza do refleksji i zadumy nad własnym. Po przeczytaniu

można zastanowić się, czym jest szczęście, jak je odnaleźć, a przede wszystkim jak nie poddać się w chwili załamania.

- Śpiewałam coraz gorzej i przestawałam czerpać z tego przyjemność. Moja samoocena bardzo spadła i jedyne, w co jeszcze wierzyłam, to w swoją urodę, choć i tu zaczęły pojawiać się kompleksy. Przez chwilę zaświtała mi myśl: tak się dalej nie da. Muszę coś zmienić. Tylko jak? Jak się z tego wyrwać? Podświadomie krzyczałam do Boga: -zrób coś, daj mi jakiś znak! Coś musi się wydarzyć! I teraz,



kiedy leżałam nieruchomo w szpitalnym łóżku i nie wiedziałam co ze mną będzie, dopadła mnie przerażająca myśl. A może to właśnie ten znak, o który błagałam? Może to odpowiedź od losu na moje wezwanie? - pisze w swojej książce Monika Kuszyńska.

AK

Są plany, by treningi mieszkaniowe odbywały się raz w miesiącu

Posmakowali prawdziwego życia

Na początku grudnia br. czterech uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy „Lazarus” w Elblągu miało okazję po raz pierwszy spędzić weekend w mieszkaniu hostelowym, uruchomionym w placówce w ubiegłym roku, po to, aby w pomóc m. in. osobom z niepełnosprawnością intelektualną w ich drodze do samodzielności. To już drugie mieszkanie treningowe dla osób z różnymi niepełnosprawnościami w Elblągu. Pierwsze, działające z powodzeniem od kilku lat przy ośrodku wsparcia dla osób z chorobą Alzheimera, przy ul. Podgórznej.

Uczestnicy, a konkretniej 4 panów, przebywało w mieszkaniu od piątku od godziny 15.00 do poniedziałku do godziny 7.00 rano. - Patrzyliśmy na ile są samodzielni w ubieraniu, w przebieraniu pościeli, w treningu higienicznym czy w przygotowywaniu posiłków. Nie wiemy bowiem, jak te osoby funkcjonują w domu, po zajęciach w naszej placówce. Dzięki treningowi mieszkaniowemu możemy przyjrzeć się bliżej tym osobom, zobaczyć jak sobie radzą w odizolowaniu od opiekunów – wyjaśnia Paweł Gołębiowski, kierownik ŚDS „Lazarus”. Niestety większość z nich to już osoby w podeszłym wieku, które często są nadopiekuńcze, bardzo często wyręczając swoich podopiecznych w wielu czynnościach, robiąc im przez to krzywdę. Jaki los bowiem czeka te osoby, jeśli nie będą w miarę samodzielnie funkcjonować, kiedy zabraknie ich opiekunów? Poza tym taka krótka rozłaska dobrze wpływa nie tylko na uczestników, ale także na ich opiekunów, którzy sprawując opiekę praktycznie 24 h na dobę mają możliwość złapania trochę oddechu - dodaje Paweł Gołębiowski.

Każdy dzień pod okiem terapeutów, którzy czuwali przez cały czas, był starannie zaplanowany przez uczestników: lista zakupów, wyjście do sklepu, przygotowywanie posiłków, sprzątanie. Oprócz obowiązków, był też czas na przyjemności. Panowie byli m. in. w multikinie na popularnej, polskiej komedii „Listy do M 2”, spacerze, brali udział w przygotowanym dla nich grach oraz konkursie wiedzy ogólnej w formie zabawy z nagrodami. To, co jednak wywołało największy wśród nich entuzjazm, to

niewątpliwie wspólne, samodzielne gotowanie, gdyż codziennie przygotowywali coś innego i co najważniejsze robili to wszystko w miarę możliwości samodzielnie.

- Na kolację przygotowaliśmy sobie kanapki z serem, z pomidorem i cebulą, w sobotę lepiliśmy i smażyliśmy kotlety mielone, obieraliśmy też warzywa. Potem sami zmywaliśmy naczynia. Bardzo nam się to wszystko podobało i bardzo chcielibyśmy to powtórzyć, bo jesteśmy jak taka jedna wielka rodzina – wyjaśnia z przejęciem Pan Józef, jeden z uczestników.

Wszyscy terapeuci byli pozytywnie zaskoczeni rezultatami treningu, bowiem nie spodziewali się, że panowie będą radzić sobie tak dobrze. - Dla nich to była prawdziwa szkoła życia. Pierwsze spanie poza domem, pierwszy trening samoobsługi, pierwsze, samodzielne przygotowywanie posiłków, nauka i samodzielne obsługiwanie sprzętów RTV i AGD. Trzeba podkreślić, że jeden z nich, Łukasz, ma widzenie boczne i chodzi o lasce, więc miał największe trudności, ale pozostali koledzy bardzo mu pomagali i wspierali, wszyscy świetnie się uzupełniali i ze sobą współpracowali. Jesteśmy z nich bardzo dumni. Na koniec powiedzieli nam że są wdzięczni za nasze poświęcenie i pomoc, to było bardzo miłe. Byli bardzo zadowoleni, już pytają się o kolejny wolny termin, kiedy mogliby znowu pomieszkać razem – mówi wzruszona jedna z terapeutek, Katarzyna Brzuziewska.

Aby uczestnik ŚDS „Lazarus” mógł odbyć trening mieszkaniowy musi złożyć podanie do MOPS, który zgodnie z usta-



wą o pomocy społecznej, przydzielić mu może pobyt całodobowy, za niewielką odpłatnością.

- Planujemy, aby takie treningi mieszkaniowe odbywały się raz w miesiącu. Niestety nie dysponujemy odpowiednimi funduszami na chwilę obecną, aby mogły one odbywać się częściej, a chętnych nie brakuje. Mamy nawet zapytania czy przyjmujemy też osoby z innych ośrodków. W styczniu kolejny trening mieszkaniowy przejdą 4 uczestniczki z naszej placówki – podsumowuje Paweł Gołębiowski.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl

Radujmy się z narodzin Pana

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas. I choć w ostatnich latach aura bardziej przypomina tę z końca marca niż grudnia, to śnieżnobiały opłatek, zielona – pachnąca choinka, kolorowe lampki sprawiają, że atmosfera świąt udziela się niemalże wszystkim. Łamiąc się opłatkiem składamy sobie najserdeczniejsze życzenia, obdarowując prezentami – sprawiamy radość innym, śpiewając kolędy – czujemy ciepło na sercu. Coś jest magicznego w tych świątach, że sprawiają iż stajemy się spokojniejsi, lepsi i choć na chwile w zadumie próbujemy przemyśleć to, co za nami i co jeszcze na nas czeka. Tradycyjnie też spotkania opłatkowe organizowane są nie tylko w rodzinnym gronie. Stąd też, nie chcąc nikogo pominąć – a mając ograniczoną przestrzeń druku, przedstawiamy skrót kilku spotkań, które odbyły się w ostatnich dniach minionego roku.



Świąteczne Spotkania Elblązan

Starówka zappełniła się wystawcami, a ze sceny płynęły znane wszystkim dźwięki najpiękniejszych kolęd i pastorałek. Nie zabrakło również tradycyjnej już Wigilii dla elblązan, szopki, krainy Świętego Mikołaja. Gwiazdą był zespół Brathanki. Atrakcją był również występ Teatru Szczudlarzy: Z Głową w Chmurach, którzy przedstawili „Opowieść o Rudolfie”.



Jedyny taki Wieczór w PSOUU

Za stołami trzech długich świątecznie przystrojonych stołów zasiedli szczególnie goście: niepełnosprawne dzieci, młodzi ludzie i dorośli niepełnosprawni pod czujną, nieustanną opieką mam, ojców lub babć i dziadków. Tego wieczoru na wszystkich twarzach była radość, na chwilę można było zapomnieć o walce o choroby, staraniach o leki, rehabilitację, godne warunki życia, o nieustannych trudach dnia codziennego. Odbyła się również wystawa szopek wykonanych przez uczestników placówek PSOUU.



Wigilia w „Alfie”

Członkowie Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Ludzi Niepełnosprawnych „Alfa” w Ostródzie również spotkali się by wspólnie pośpiewać kolędy i przełamać się opłatkiem. Homilia na mszy poprzedzającej spotkanie nawiązywała do potrzeby miłości w życiu człowieka, miłości, która łagodzi cierpienie, która pozwala je udźwignąć. Ludzie niepełnosprawni najlepiej wiedzą, czym jest cierpienie, jakiej wymaga siły i hartu ducha, a mimo to zadziwiają swoją energią i potrzebą działania. Jak co roku po mszy spotkali się na wigilijnym opłatku i jak co roku przygotowali barwne jasełka.



Kwietniewski opłatek

W oczekiwaniu na Święta Bożego Narodzenia w Środowiskowym Domu Samopomocy w Kwietniewie odbyło się spotkanie opłatkowe z udziałem zaproszonych gości, uczestników oraz kadry. Podczas spotkania nie zabrakło występów artystycznych, podczas których wszyscy zebrani mieli możliwość pośpiewania kolęd przy akompaniamencie skrzypiec oraz trąbki. Na pożegnanie wszyscy goście otrzymali stroiki świąteczne wykonane przez uczestników w ramach treningu aktywności twórczej, uczestnicy zaś otrzymali podarunki świąteczne.

Wigilia w elbląskim PZN

Członków Elbląskiego Koła Niewidomych określić można mianem rodziny. Pomimo, że nie łączą ich więzy krwi, łączy wspólne pokonywanie trudności życiowych wynikających z problemów ze wzrokiem. Nie trzeba słów by opisać rodziną, niezwykle przyjazną, ciepłą atmosferę, jaka między nimi panuje, gdyż widać ją jak „na dłoni”. Tradycyjnie już przed świętami wszyscy spotkali się by wspólnie podzielić się opłatkiem i pośpiewać kolędy.

– Nie było miejsca dla Chrystusa w Betlejem. Ale to nie jest najgorsze. Najgorsze jest to gdyby zabrakło dla niego miejsca w sercach ludzkich, a tak nie jest. Święta Bożego Narodzenia to czas składania sobie życzeń. Jesteśmy tutaj jeszcze na tydzień przed naszymi wigiliami domowymi. Podzielimy się opłatkiem z rodziną, z naszymi przyjaciółmi, ze znajomymi, z którymi pracujemy, którzy są naszą drugą rodziną. My stanowimy taką drugą rodzinę dlatego spotykamy się na tej wigilii by przełamać się opłatkiem, zwykłym, białym, prostym i kruchym opłatkiem tak kruchym jak kruche jest nasze życie. Mamy różne choroby, różne niedomagania, dolegliwości. Mamy rzeczy które nas denerwują, a więc kruszymy się, łamiemy się tak jak opłatek czego jest symbolem. Ale i my między sobą mamy też się dzielić sobą samym, uśmiechem na każdy dzień, prostymi zwykłymi gestami życzliwości. A kiedy zbierze się ich bardzo dużo do takiego niewidocznego worka, wtedy naprawdę jesteśmy blisko nowonarodzonego Chrystusa – podsumował ks. Artur Puchalski, duszpasterz niewidomych.



Usłyszeć książkę



„Cyberiada” – nowa Biblioteka w Elblągu przy ul. Hetmańskiej, dzięki Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczyca wzbogaciła się o urządzenie Czytak Plus oraz pakiet audiobooków.

Dzięki temu korzystać z niej będą mogły także osoby słabowidzące i niewidome. Biblioteka otrzymała urządzenie nieodpłatnie w ramach projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących – Edycja 2015” realizowanego przez Stowarzyszenie „Larix”, które od 2007 r. zajmuje się nagrywaniem i udostępnianiem bibliotekom cyfrowych książek mówionych przeznaczonych dla osób z wadami wzroku. I zapowiada, że we współpracy ze Stowarzyszeniem będzie wciąż powiększać księgozbiór dostosowany dla osób z tą dysfunkcją.

Red.

Bezpłatne Porady Prawne i Specjalistyczne ERKON

Zapisy:

* ELBLĄG

codziennie od 9:00 do 15:00
ul. Zw. Jaszczurczego 15, 55 232 69 35;

* GDAŃSK

ul. Dyrekcyjna 6, pok. 310,
tel: 536-206-560

* TORUŃ

ul. Szeroka 22, pok. 23A i 31,
tel. 512 987 024

W służbie drugiemu człowiekowi

W minionym roku Prezydent Elbląga Witold Wróblewski nagroził 33 osoby, którzy swoją drogę zawodową dedykowali drugiemu człowiekowi, życząc im wytrwałości, determinacji, a przede wszystkim satysfakcji z wykonywanego zawodu. Jak podkreślała podczas uroczystości Grażyna Kluge, wicewojewoda warmińsko-mazurski, praca pracownika socjalnego nie jest łatwa, wymaga serca, otwartości, empatii i zrozumienia, dlatego pracownicy socjalni to ludzie o wyjątkowych cechach. - Jestem mile zaskoczony tym wyróżnieniem. To, co jest najtrudniejsze w naszej pracy na co dzień to trudne problemy naszych podopiecznych, których na co dzień słuchamy i staramy się rozwiązywać. Ta praca to rodzaj powołania, służba często 24 na dobę i każdy z nas ma tego świadomość i liczy się z tym. Bez pasji, entuzjazmu i zaangażowania nie da się jej wykonywać – podsumował Paweł Gołębiowski, kierownik ŚDS „Lazarus”, jedna z wyróżnionych osób.

Nagrody zostały wręczone z okazji Dnia Pracownika Socjalnego, który jest wielkim świętem wszystkich pracowników służb społecznych, a w szczególności pracowników socjalnych. Dzień, w którym podkreśla się rolę i znaczenie ich codziennej, bardzo trudnej, ciężkiej, lecz ofiarnej pracy.

AG

Wzrosło najniższe wynagrodzenie



Najniższe wynagrodzenie, jakie pracodawca musi wypłacić pracownikowi zatrudnionemu na umowę o pracę, określono na 1850 zł. To wzrost o 100 zł w porównaniu do roku 2015. Zatem pracownik zarabiający najniższą krajową otrzyma do ręki około 1355 złotych. Niższa pensja jest naruszeniem praw pracowniczych.

Wyjątek od tej reguły stanowi wynagrodzenie osób rozpoczynających pracę – w pierwszym roku nie może być ono niższe niż 80 proc. płacy minimalnej. Dlatego w ich przypadku najniższa płaca będzie wynosić 1480 zł brutto.

Od wysokości płacy minimalnej zależą także inne świadczenia. Każdemu pracującemu między godz. 22.00 a 7.00 należy się dopłata do pensji w wysokości 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z płacy minimalnej. Również wynagrodzenie za czas przestoju w firmie nie może być niższe od płacy minimalnej. Z płacą minimalną powiązana jest także odprawa w przypadku zwolnień grupowych. Nie może ona przekroczyć 15-krotności minimalnego wynagrodzenia. Wyniesie więc wyniesie 27 750 zł brutto. Minimalne odszkodowanie za dyskryminację lub mobbing wyniesie 1850 zł brutto.

MPiPS

Motoryzacja

Nagroda dla niecodziennych wyścigów

Wyścigi samochodowe głuchoniewidomych zorganizowane w sierpniu tego roku przez Łódzką JW TPG zwyciężyły w konkursie Polskiej Akademii Dostępności w konkursie The Best of [Accessibility] Project.

Uroczystość ogłoszenia wyników odbyła się 7 grudnia w Warszawie. Była to już druga edycja konkursu skierowanego do wszystkich, którzy realizują projekty ze środków własnych, prywatnych lub publicznych, adresowane bezpośrednio do osób o specjalnych potrzebach, ze szczególnym uwzględnieniem osób z niepełnosprawnością i osób starszych. Jury konkursowe przy wyborze zwycięzcy brało pod uwagę wzięło głównie skuteczność, zasięg terytorialny, liczbę uczestników oraz pomysł.

Źródło:tpg.org.pl



Społeczeństwo

Wyróżnienie od głuchych



Warmińsko – Mazurski Urząd Wojewódzki został wyróżniony unikatową statuetką Przyjaciół Głuchych podczas konferencji pt. „Jak Motyl” zorganizowanej przez Olsztyńskie Stowarzyszenie Głuchych. Wyróżnienie przyznano za ogromne zaangażowanie we współpracy z głuchymi. Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego był pomysłodawcą i inicjatorem dedykowanej głuchym aplikacji na urządzenia mobilne – Deaf Help. Dzięki temu projektowi głusi mogą przekazywać zgłoszenia alarmowe do CPR.

Konferencja „Jak Motyl” to pierwsze tak duże wydarzenie w historii naszego województwa zorganizowane przez głuchych w celu propagowania bogactwa własnej kultury. Na konferencji pojawiło

się ponad 100 osób głuchych z Olsztyna i okolic, ich przyjaciele oraz specjalnie zaproszeni goście – przedstawiciele lokalnych władz, służb porządkowych i ratunkowych oraz placówek edukacyjnych.

Podczas spotkania wygłoszono 9 wykładów, dotyczących edukacji osób głuchych, najnowszych rozwiązań technologicznych dopasowanych do ich potrzeb, problemów społeczno-kulturowych oraz roli tłumacza PJM w środowisku głuchych. Konferencja była również okazją do przedstawienia i podsumowania dotychczasowych osiągnięć Olsztyńskiego Stowarzyszenia Głuchych (jednoczesnego organizatora wydarzenia), które zaprezentował prezes Krzysztof Parda.

Źródło:uw.olsztyn.pl

Społeczeństwo

Człowiek bez barier

3 grudnia 2015 r., w Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami, odbył się finał 13. Konkursu „Człowiek bez barier”, organizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i współfinansowanego ze środków PFRON. Nagrody zostały wręczone podczas uroczystej Gali w Zamku Królewskim w Warszawie. Konkurs odbył się pod honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP Pani Agaty Kornhauser-Dudy, która zaszczyliła uroczystości swoją obecnością oraz wręczyła główną nagrodę. Tegoroczną laureatką Konkursu „Człowiek bez barier 2015” została Agnieszka Bał, która szerzy świadomość społeczną na temat osób korzystających ze wspomagających lub alternatywnych metod komunikacji (AAC). Jest pierwszą osobą w Zarządzie Stowarzyszenia „Mówić bez Słów”, która w pełni korzysta z komunikacji alternatywnej. Nagrodę Specjalną otrzymała Monika Kuszyńska, natomiast Nagrodę Publiczności trafiła do Mariusza Kędzińskiego. Wyróżnienia Konkursu „Człowiek bez barier 2015” otrzymali: Paulina Kaszuba-Krzepicka, Mariusz Mączka, Joanna Pąk, Adam Wiśniewski.

PFRON

Społeczeństwo

500 plus - uwaga na próby wyłudzenia

W związku z próbami wyłudzenia pieniędzy w internecie za pobranie wniosku o przyznanie świadczenia wychowawczego od stycznia 2016 r., Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej informuje, że będzie on darmowy. Udostępnienie wniosku nie wiąże się z ponoszeniem jakichkolwiek opłat. Będzie można go składać od momentu startu programu. Wniosek będzie opracowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Będzie on dostępny także na stronie internetowej ministerstwa.

W mediach społecznościowych pojawiła się nieprawdziwa informacja, że od stycznia 2016 r. wchodzi 500 złotych na dziecko wraz z możliwością pobrania gotowego wniosku. Podawany jest link do strony z wnioskiem, gdzie za jego pobranie trzeba wpisać numer telefonu. Jest to próba wyłudzenia pieniędzy za pobranie wniosku. Inicjatywa ta nie była konsultowana z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Źródło: MPiPS

Z informatyką za pan brat

Dla wielu osób niepełnosprawnych znajomość obsługi komputera staje się nieodzownym znakiem naszych czasów, oknem na świat, a także szansą na zatrudnienie, szczególnie dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, dla których jest to ogromny wysiłek i osiągnięcie. W Zespole Szkół Mechanicznych w Elblągu 30 zawodników z 10 Warsztatów Terapii Zajęciowej m. in. z Bytowa, Kwidzyna, Susza, Działdowa, Ornety, Ostródy, Nowego Miasta Lubawskiego i Elbląga, stanęło do rywalizacji w III Sprawdzenie Umiejętności Informatycznych Uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Celem spotkania było sprawdzenie znajomości obsługi komputera, głównie umiejętności pracy w programie Microsoft Word. Zadanie zawodnika polegało na wykonaniu kartki z przepisami kulinarnymi według podanej instrukcji z wykorzystaniem funkcji programu Microsoft Word 2003. Efekt końcowy wykonanego zadania musiał być zgodny z podanym wzorem. Oceny pracy dokonywała komisja sędziowska. Ekipy były trzyosobowe, a każdy uczestnik mógł uzyskać maksymalnie 100 punktów. I miejsce zajął WTZ z Bytowa – 299 pkt, na II miejscu uplanował się WTZ z Ornety – 298 pkt, trzecie przypadło w udziale WTZ przy „Stowarzyszeniu Tacy Sami” z Elbląga. Niestety nie przyjechały dwie drużyny, dlatego utworzono drużyny dodatkowe złożone z rezerwowych zawodników, ale nie byli oni liczeni do punktacji konkursowej. Jak przyznała Marta Walentynowicz, z WTZ przy „Stowarzyszeniu Tacy Sami” z Elbląga było dużo emocji, ale zadanie nie było trudne.

– W dzisiejszej imprezie wzięło udział 4 naszych podopiecznych, do której przygotowaliśmy się mniej więcej przez 2 tygodnie. Bardzo cieszymy się z wygranej, tym bardziej, że w poprzednich dwóch zawodach byliśmy drudzy – mówił z dumą Tomasz Tecław, instruktor w pracowni komputerowo-poligraficznej w WTZ w Bytowie. – Sekcja informatyczna w Warsztatach Terapii Zajęciowej jest moim zdaniem bardzo potrzebna, dlatego że trafiają do nas osoby także w normie intelektualnej, które mają różne dysfunkcje fizyczne. Dla takich osób w dzisiejszych czasach komputer jest szansą nie tylko na znalezienie pracy, na lepszy dostęp do edukacji, ale także na kontakt z przyjaciółmi,



z rówieśnikami. Moi podopieczni korzystają ze smartfonów, wysyłają smsy i maile, korzystają z facebooka, to też ich bardziej integruje. Sporo osób się do tego garnie i ma potencjał, oczywiście są też tacy, których to zupełnie nie interesuje. Żyjemy w takich czasach, że nie uciekniemy od technologii, bowiem informatyka i sprzęt biurowy jest cały czas obecny – dodał.

AG

O prawach dziecka

Jak dotrzeć z informacją o prawach pacjenta do najmłodszych? Najlepiej językiem dzieci. Dlatego Rzecznik Praw Pacjenta wraz z Rzecznikiem Praw Dziecka zainicjowali powstanie oraz objęli patronatem honorowym wydanie książki pt. „Kuba i Buba w szpitalu, czyli o prawach dziecka –pacjenta niemal wszystko”.

Książka „Kuba i Buba w szpitalu, czyli o prawach dziecka –pacjenta niemal wszystko” jest pierwszym tego typu wydawnictwem edukacyjnym w Polsce. Jej autorem jest Grzegorz Kasdepke, niezwykle popularny wśród dzieci i rodziców, autor serii o przygodach Kuby i Buby. Tym razem bliźniaki zapraszają najmłodszych czytelników do

szpitala. Dzieci – oczami bohaterów – poznają świat opieki zdrowotnej oraz przysługujące im prawa. Dowiadują się, dlaczego warto słuchać lekarza, do kogo zwrócić się o pomoc, kiedy ktoś bliski zachoruje, czym jest tajemnica lekarska, a także co można, a czego nie wolno robić w szpitalu.

Więcej o książce można przeczytać w artykule: razemztoba.pl/13383



Razem
z Tobą 

PRZY TABLICY

SOSW

2

„Szkola to nie tylko nauka,
to przygoda, zabawa i przyjaźń”

**Zdrowo żyć
szczęśliwym być**

więcej str 20

**Sprawdź,
zanim zaufasz**

więcej str 21

**Kraina
św. Mikołaja**

więcej str 22

Twórcza aktywność dziecka jest budującą wartością dzieciństwa. Dzięki niej dziecko zdobywa i doskonali wiele umiejętności, nawiązuje kontakty społeczne z rówieśnikami i dorosłymi. Zabawy w teatr pomagają w rozwijaniu wrażliwości estetycznej, wzbogacaniu wiedzy o świecie, wyzwalaniu twórczej ekspresji, wyobraźni i fantazji, pomagają w rozwijaniu zdolności myślenia i mowy. Wiadomo, że zabawy teatralne to ważny element pracy pedagogicznej przedszkola. Dziecko w tym wieku wykazuje naturalną potrzebę wyrażania siebie w różnych formach ekspresji: śpiewie, mowie, geście, ruchu. Zabawy w teatr umożliwiają połączenie tych wszystkich środków artystycznego wyrazu. Opracowano program edukacji teatralnej „Artystą być w przedszkolu” (autorzy: A. Chojnowska, J. Jagodzińska, A. Pietruszyńska).



ZDROWO ŻYĆ, SZCZĘŚLIWYM BYĆ - SPACER PO ŚCIEŻKACH ZDROWIA

Projekt edukacyjny realizowany w grupach przedszkolnych. Główny cel: promowanie zdrowego stylu życia poprzez kształtowanie postaw prozdrowotnych i proekologicznych u dzieci.

Realizacja treści programowych odbywa się w oparciu o aktywizującą Metodę Projektu, która zakłada rozwój dzieci poprzez wielokierunkowe poznawanie i doświadczanie w działaniu praktycznym oraz odgrywa znaczącą rolę w uwzględnianiu ich indywidualnych potrzeb, zainteresowań i uzdolnień. Dzieci doświadczając swobody inicjowa-

nia, w łatwy sposób poszerzają swoją wiedzę, zdobywają nowe umiejętności oraz osiągają sukcesy.

Treści programowe zostały uporządkowane w pięciu blokach tematycznych:

1. Dbam o higienę
2. Zdrowo się odżywiam
3. Bezpieczeństwo wokół nas
4. W zdrowym ciele zdrowy duch

5. Jestem małym ekologiem
Realizacja projektu w dużej mierze przyczynia się do kształtowania postaw prozdrowotnych wśród dzieci poprzez nabywanie przez nie umiejętności dbania o własne zdrowie.

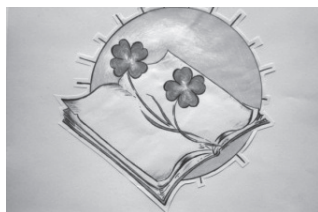
Przedszkole SOSW nr 2



Co słyszać w grupach wychowawczych?



SPRAWDŹ ZANIM ZAUFASZ



Czego się boimy, kiedy należy być ostrożnym, kiedy warto się na coś odważyć, które nasze strachy nam pomagają, a które – przeszkadzają, jak z nimi walczyć. Na te pytania odpowiedzi szukali uczniowie klasy VI B. Przeczytali-

śmy książkę pani Elżbiety Zubrzyckiej „Czy mogę pogłaskać psa?”. Książka pomogła uczestnikom spotkania ustalić zasady bezpiecznego zachowania wobec zwierząt. Nauczyła rozpoznawać w psach czujące istoty czasem wystraszone, złe i agresywne, a czasem przyjazne. Przesłaniem spotkania była zasada **SPRAWDŹ, ZANIM ZAUFASZ**.



Uczyliśmy się ograniczonego zaufania do obcego: nie zbliżaj się, dopóki nie sprawdzisz, że możesz. Niespodzianką spotkania była wizyta w bibliotece psa Tediego, z którym przyszła pani Marzenka. Od razu mogliśmy wykorzystać i zastosować poznaną wiedzę na temat kontaktu z psem. Tedi pokazał nam co potrafi, pokazał jak reaguje na komendy wydawane przez panią Marzenkę, jaki jest posłuszny.

Na zakończenie spotkania zrobiliśmy piękne papierowe pieski, które zostały przez nas nazwane. Wykonane prace plastyczne ozdabiają biblioteczne półki.

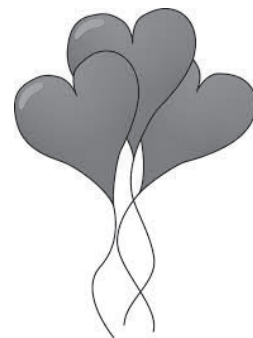
Janek A.



ŚWIĘTO CZYNIEŃ DOBRA

6 grudnia to wyjątkowy dzień. Wszyscy czekamy na prezenty od Mikołaja. W naszym Ośrodku jest to dzień szczególny. Już od 23 lat w tym dniu do szkoły wchodzimy przez wielkie SERCE, które jest symbolem dobroci, życzliwości i przyjaźni.

Św. Mikołaj przyciąga do siebie już od wieków, oczarowując swą postacią przede wszystkim dzieci. W oczekiwaniu na upragnionego Gościa czas wypełniliśmy wspólną zabawą, piosenką i pracą. Rozmawialiśmy o dobroci, szacunku, przyjaźni i wzajemnej życzliwości. Poznaliśmy legendę, przesłanie św. Mikołaja oraz tradycje związane ze Świętami. Dźwięk dzwoneczków zapowiedział oczekiwanego Przybysza. Gdy Święty chwilę odpoczął, dzieci miały okazję pochwalić się swoimi umiejętnościami. Uroczystość uatrakcyjnił Zespół Muzyki Dawnej, w pięknych, epokowych strojach. Także swoje serca dla naszych dzieci otworzyli uczniowie z Zespołu Szkół Pijarskich, wręczając własnoręcznie wykonane upominki. Niezapomnianą chwilą dla nas było obdarowywanie przez Św. Mikołaja upominkami. Między nimi był wyjątkowy prezent, życzenia z przesłaniem od św. Mikołaja: „**BĄDŹ DOBRY I SZLACHETNY**”



Adam Z





5 grudnia w Elblągu na sali Gimnazjum nr 9 przy ul. Browarnej odbył się II Miejski Mikołajkowy Turniej Judo dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, zorganizowany przez Integracyjny klub Sportowy Atak. Zawodnicy naszego klubu Zefirek wzięli po raz pierwszy udział w tym turnieju. Solidnie trenowali by móc zaprezentować się jak najlepiej. Wysilek nie poszedł na marne. Odnieśli pierwsze swoje sukcesy na macie. Stres był duży, lecz po pierwszej walce nerwy odeszły.

I miejsce zdobył Jakub Dmochowski,

II miejsce Michał Paszkowski,

III miejsce Mateusz Kokłowski.

Brawo chłopaki! Wszyscy otrzymali pamiątkowe medale, plecaki i czapeczki.

Michał P



Kraina Świętego Mikołaja



8 grudnia wraz ze swoimi bliskimi pojechaliśmy na wycieczkę do Krainy Świętego Mikołaja do Wojtkowizny. Podczas wycieczki wspólnie z naszymi paniami i mamami bawiliśmy się razem z Mikołajem

Wszyscy braliśmy aktywny udział w proponowanych warsztatach edukacyjnych. Przypomnieliśmy sobie wiadomości na temat zwyczajów bożonarodzeniowych: lepiliśmy ciasteczka, ozdabialiśmy kartki świąteczne, pisaliśmy listy do Świętego Mikołaja.

Największą atrakcją był jednak kącik zabaw, gdzie można było tańczyć w rytm znanych i lubianych przebojów pod okiem pani Mikołajowej.

Uczniowie klasy IVb

Uczeń naszej szkoły – Mateusz Okoński, został laureatem konkursu plastycznego, którego celem było jak najlepsze ujęcie problematyki Konwencji Praw Dziecka.

Organizatorem konkursu było Regionalne Centrum Wolontariatu w Elblągu w ramach obchodów 25-lecia uchwalenia Konwencji Praw Dziecka. Serdecznie gratulujemy Mateuszowi i życzymy dalszych sukcesów.



Materiał zredagował: Rafał Sułek (redaktor naczelny)
Materiały do wkładki nadesłali: A. Chojnowska, J. Jagodzińska, A. Pietruszyńska oraz uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Elblągu.

Wkładka stanowi integralną część miesięcznika „Razem z Tobą”.

Współredagowana jest przez uczniów i opiekunów klas integracyjnych z elbląskich szkół oraz placówek specjalnych, wspierających niepełnosprawnych dzieci i młodzież.

Do przedszkola przyjmowane są dzieci w wieku od 3 do 7 lat

Kolejne przedszkole specjalne

Na mapie naszego miasta pojawiło się kolejne miejsce, wspierające niepełnosprawne dzieci. Niepubliczne Przedszkole Specjalne, działa od września br. i mieści się w Ośrodku Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym, który jest jedną z placówek prowadzonych przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym koło w Elblągu.

- W Ośrodku funkcjonuje już oddział wychowania przedszkolnego dla dzieci ze sprzężoną niepełnosprawnością, ale zgłaszali się do nas rodzice, których dzieci miały orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, jednak ze względów formalnych nie mogły zostać przyjęte do placówki. Dlatego też wychodząc naprzeciw tym potrzebom uruchomiliśmy przedszkole, do którego przyjmowane są, w oparciu o zasadę powszechnej dostępności, dzieci w wieku od 3 do 7 lat (w uzasadnionych przypadkach także dziecko które ukończyło 2,5 roku) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym, z autyzmem, z zespołem Aspergera, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, niedowidzące, niedosłyszące, z niepełnosprawnością sprzężoną - wyjaśnia Beata Wysocka, kierownik Ośrodka Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego.

Na chwilę obecną w Niepublicznym Przedszkolu Specjalnym przebywa czterech wychowanków, którzy spędzają czas uczestnicząc w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych, bawiąc się w sali i na powietrzu oraz wychodząc na zajęcia w środowisko otwarte.

- Od przyszłego roku zmienimy nieco strukturę, ponieważ chcemy aby do przedszkola uczęszczały wszystkie dzieci, likwidujemy więc oddział przedszkolny w OREW. Patrząc na warunki lokalowe, którymi dysponujemy docelowo może być to maksymalnie 16 dzieci, w oddziałach dostosowanych liczebnością do niepełnosprawności dzieci. - tłumaczy Beata Wysocka.

Udział dziecka w zajęciach przedszkolnych jest całkowicie bezpłatny,



rodzice ponoszą tylko koszty obowiązkowego ubezpieczenia dziecka od NNW oraz obiadu zamawianego w formie cateringu. Czas funkcjonowania placówki dostosowany jest do potrzeb rodziców aktywnych zawodowo, dlatego też Ośrodek zapewnia opiekę w godzinach 6:30-16:00. Ramowy rozkład dnia uwzględnia wymagania zdrowotne, higieniczne i jest dostosowany do założeń programowych oraz w miarę możliwości organizacyjnych oczekiwań rodziców. Dzieci realizują program wychowania przedszkolnego (zgodny z podstawą programową) oraz indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne oraz mają zapewniony udział w zajęciach specjalistycznych w tym rewalidacyjnych, usprawniających ruchowo, logopedycznych. Dzienny czas pracy przedszkola jest nie krótszy niż 5 godzin dziennie. Z dziećmi pracuje wykwalifikowana kadra. Oddział prowadzi nauczyciel terapeuta oligofrenopeda-

gog, pedagog edukacji wczesnoszkolnej i zarazem logopeda, którego wspiera pomoc nauczyciela z wykształcenia terapeuta zajęciowy, oraz magister fizjoterapii i logopeda. Jak podkreśla Beata Wysocka w trosce o właściwy rozwój i adaptację wychowanków, integrację ze środowiskiem rówieśniczym terapeuci z OREW nawiązali współpracę z Tęczowym Przedszkolem nr 29 w Elblągu. Dzięki otwartości dyrekcji i nauczycieli, dwa razy w miesiącu dzieci z Grupy Pomarańczowej i dzieci z Niepublicznego Przedszkola Specjalnego odwiedzają się nawzajem biorąc udział we wspólnych zajęciach, imprezach i uroczystościach.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl



IV Strony Świata. Oglądamy i Oceniamy

„Ida” czyli film o nieznanym świecie

Polska lat 60. XX wieku. Młoda nowicjuszka Anna przebywa w klasztorze od dziecka. W niedalekiej przyszłości ma złożyć śluby zakonne. Matka przełożona namawia ją, by odwiedziła jedyną swoją krewną - ciotkę Wandę. Skutkiem spotkania obu kobiet jest podróż w przeszłość.

Wyruszają razem, aby rozliczyć się z bolesną wojenną historią, o której wspomnienie w latach 60. jest jeszcze żywe, okrutne i traumatyczne z powodu zaszłości i pretensji polsko-żydowskich. Główna bohaterka, zmuszona przez swoją przełożoną, musi zmierzyć się z tym, co niesie historia jej własnej rodziny. Do tej pory nie zdawała sobie sprawy z tego, że wyznawana przez nią religia, z którą chce się złączyć na zawsze przez złożenie ślubów zakonnych, nie jest jej religią,

ponieważ jej rodzice byli Żydami i zostali zamordowani. To historia (II wojna światowa, Holocaust i los narodu żydowskiego, który naziści skazali na całkowitą zagładę) sprawiły, że rodzice, by ratować swoje dzieci od nieuniknionej śmierci, umieszczali je w katolickich rodzinach czy klasztorach. W ten sposób pozbawiali je ich dziedzictwa kulturowego, ale ratowali im życie. Ida - umieszczona w klasztorze jako sierota -nie odczuła okrucieństwa wojny ani zła, które ze sobą niesie. O tym,

co przeżywali ludzie w czasie okupacji, ile musieli znieść dowiaduje się w czasie podróży z ciotką, sędzina czasów stalinowskich (w tej roli Agata Kulesza). Te dwie postaci bardzo się od siebie różnią. Obie zmagają się z życiem. Ciotka, z racji wykonywanego zawodu, jest cyniczna, silna, ale uzależniona od alkoholu kobieta. To alkohol pozwala jej funkcjonować w stalinowskiej rzeczywistości.

Dobrze się czuje w roli „Boga” wydając wyroki, ponieważ daje jej to pewność, że nie ją będą oceniać - to ona ocenia! Naprzeciw niej staje młoda, naiwna, ufna w wyroki boskie Ida. Spotkanie tych dwóch kobiet powoduje, że obie muszą zmierzyć się z nieznanymi dla nich do tej pory sytuacjami, poglądami i doświadczeniami. Obie mogą się wiele od siebie nauczyć... Reżyser (Paweł Pawlikowski) podjął się trudnego zadania - pokazać Holocaust z całym jego okrucieństwem poprzez historię dwóch kobiet. Uważam, że to zadanie udało się zrealizować w sposób, który do mnie trafił. Film nie tylko porusza, ale także poszerza wiedzę historyczną.

Ania Szczodrowska
kl.1b IV LO w Elblągu

Czy marzenia są potrzebne w życiu?

„Marzenia to podstawa ludzkich myśli, bez nich nie byłoby wyobraźni, a ona jest kluczowa w poznawaniu nowego świata”. Myślę, że marzenia są potrzebne w życiu każdego człowieka, ponieważ pozwalają nam się rozwijać, realizować nasze plany i są podstawą w dążeniu do naszych celów, w tym także do szczęścia.

Jak byłem małym chłopcem, bardzo chciałem dostać pewną zabawkę, która w tym czasie stała się popularna. Często myślałem o tym, jak ją zdobyć. Działo się tak aż do dnia moich urodzin, kiedy okazało się, że rodzice kupili mi właśnie tą upragnioną rzecz. Trzy dni nie mogłem się nacieszyć tym, że dostałem taki fajny prezent. Do dziś pamiętam, jak wielką radość mi to sprawiło. Kiedyś usłyszałem takie słowa: „nawet taka mała rzecz może bardzo

człowieka uszczęśliwić”.

Znam chłopaka, który chce zostać chemikiem. Zastanawiał się, co powinien zrobić, aby to osiągnąć. Po pewnym czasie postanowił, że weźmie udział w olimpiadzie chemicznej. Został jej laureatem i to umożliwiło mu zrealizowanie swoich planów. Dostał się do najlepszej szkoły w naszym mieście, gdzie uczy się w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. Jest bardzo dobrym uczniem i nadal myśli o swoich planach. Jak ktoś kiedyś powiedział: „Jeśli ciężko pracujesz to w końcu osiągniesz to, do czego dążysz”. Całkowicie się z tym zgadzam i myślę, że mój kolega także. Jeśli pracujemy nad czymś z całej siły, to jesteśmy w stanie przezwyciężyć każde trudności.

Często zdarza się, że ludzie, których dotknęła ciężka choroba, potrafią mimo wszystko marzyć o zrealizowaniu upragnionych celów. Na szczęście pomaga



ją im w tym inne osoby, które działają w różnych organizacjach i fundacjach. Dzięki temu są w stanie osiągnąć to, czego pragnęli. Spotykają się ze swoimi idolami, biorą udział w różnych przedsięwzięciach np.: zdobywają szczyty górskie, wędrują na bieguny lub odbywają swój pierwszy lot samolotem. To sprawia, że ich los staje się mniej dotkliwy i zapominają o swoim cierpieniu. Osiągnięty cel potrafi zdziałać cuda. W ten sposób nie poddają się chorobie, która nie jest w stanie przekreślić ich marzeń. To dowód na to, jak bardzo są potrzebne...

Kacper Gwóźdź kl.1b
IV LO w Elblągu

„Sukcesem jest to, że przychodzą na zajęcia i tańczą”

Taniec bez granic

Są w różnym wieku, ale łączy ich wspólna pasja. To, co kochają najbardziej to taniec. Spotykają się raz w tygodniu, by ciężko trenować nowe choreografie. Tancerze z grupy tanecznej Hipnoza już od pięciu lat szlifują swój talent.



Pusta sala zaczyna powoli wypełniać się. Trener włącza muzykę. Kilka taktów wystarczy, by nogi same porwały się do tańca. Tancerze poruszają się w rytm muzyki – to daje im wolność. Jak sami przyznają taniec wyzwala w nich nieznaną do tej pory pokład radości. - Fajnie tu jest, podoba mi się, są ciekawe układy choreograficzne. A taniec daje mi swobodę. Kiedy tańczę czuję się szczęśliwa – stwierdza Agata Miętek, która od trzech lat tańczy w Hipnozie.

Obecnie grupa liczy dwadzieścia cztery osoby. Tancerzami są podopieczni Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Sprawniejsi”. Warto zaznaczyć, że Hipnoza nie ma swojego stałego składu – część osób, które tańczą w zespole to osoby dorosłe. Podejmują praktyki zawodowe, opuszczają zespół – zaznacza Piotr Beńko trener formacji – ale przychodzą nowe osoby, także jest to wciąż 24-osobowa grupa.

Ostatnio tancerze pracowali nad

nową choreografią „Piraci z Karaibów. Czarna perła”. Zgranie się zajęło im kilka tygodni. Podczas poznawania kroków do układu tanecznego tancerze dowiedzieli się także jak walczyć prawdziwi piraci. I mimo że w skład choreografii chodzi kilka trudnych figur, to ich nauka, zdaniem tancerzy trudna nie była. – Czasami trzeba posłuchać pana Piotra, co mówi, żeby dobrze się nauczyć – podkreśla Piotr Orłowski tancerz Hipnozy.

A w tym przypadku rady trenera są nieocenione. Podczas zajęć cierpliwie tłumaczy, pokazuje kroki, podpowiada jak pracować ciałem, by na scenie wszystko poszło tak, jak należy. – Co roku nabywamy nowe doświadczenia pracując z taką grupą. Także im dłużej pracuje się, tym ta bariera i różnica pomiędzy grupą pełnosprawną, a niepełnosprawną jest coraz mniejsza – mówi Piotr Beńko.

Taniec jest także formą terapii dla tej 24-osobowej grupy. Tańcząc wyzwalają swoje emocje – kiedy tańczę

czuję się szczęśliwy, tańczę całym ciałem, a przy okazji mogę pobawić się i nauczyć różnych rzeczy – stwierdza Piotr Orłowski, jeden z tancerzy „Hipnozy”.

Swoje umiejętności formacja prezentuje również przed szerszą publicznością. Zobaczyć można ich na różnego rodzaju pokazach oraz festiwalach. Ostatnio ich umiejętności taneczne można było podziwiać na Międzynarodowych Spotkaniach Artystycznych. Ale to nie jedyna impreza, na której zdobyli serca publiczności. - Byliśmy na podobnej imprezie w Finlandii, byliśmy na precastingu do programu „Mam talent”, tańczyliśmy na różnych pokazach. Także Hipnoza to nie tylko zamknięta grupa osób niepełnosprawnych, ale to jest grupa, która się pokazuje wszędzie, gdzie tylko może – zaznacza trener formacji. A sukcesy? – Sukcesem jest to, że przychodzą na zajęcia i tańczą – kończy.

Aneta Puzdrowska

Aktywny senior poszukiwany

Na konferencji z okazji Dnia Wolontariusza podsumowany został projekt realizowany przez Regionalne Centrum Wolontariatu w Elblągu pt. „Aktywny senior – wolontariuszem”. W ramach projektu 30 seniorów zostało wolontariuszami. Większość na dłużej.

Regionalne Centrum Wolontariatu w Elblągu nie ustaje w staraniach o pozyskanie wolontariuszy – seniorów. Ich bezcenny potencjał – doświadczenie życiowe, wiedza, umiejętności, empatia – nie powinny się marnować. Te starania zaczynają przynosić coraz bardziej widoczne rezultaty: coraz więcej wolontariuszy w starszym wieku pojawia się w organizacjach, instytucjach i w domach osób potrzebujących pomocy.

Zakończony niedawno projekt, skierowany do osób 60+ z terenu Elbląga zakładał pozyskanie, prze-



Fot. RS

Na zdjęciu słuchaczki Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych

szkolenie i zatrudnienie 30 wolontariuszy. Kandydatów na wolontariuszy nie szukano tym razem w organizacjach osób starszych, a na ulicy. Całkiem dosłownie: poprzez ogłoszenia w tramwajach, na przystankach, w poradniach zdrowia i różnych innych miejscach publicznych. Zainteresowanie udziałem w projekcie przerosło najśmielsze oczekiwania – jak mówi Gabriela

Zimirowska, prezes RCW. Największą grupę stanowiły osoby, które przeczytały ogłoszenie ...w tramwaju. Przeważały panie. Wśród 30 zakwalifikowanych potencjalnych wolontariuszy było tylko dwóch mężczyzn: pan Marian i Pan Sławek. W trakcie trwania projektu skład tej grupy nieco się

zmienił – kilka osób zrezygnowało, ale na ich miejsce zgłaszały się następne.

Od seniora można się wiele nauczyć

Projekt zakładał, że wolontariusze seniorzy będą działać w placówkach edukacyjnych. RCW wysłało zapytania do przedszkoli, świetlic, placówek kulturalnych zajmujących się młodzieżą.

„Ich bezcenny potencjał - doświadczenie życiowe, wiedza, umiejętności, empatia - nie powinny się marnować”.

Odzew był spory: zgłosiły się przedszkola, ośrodek szkolno-wychowawczy, świetlica socjoterapeutyczna, Biblioteka Pedagogiczna. Niektóre placówki miały początkowo wiele wątpliwości, jak np. przedszkola, gdzie obawiano się, że obecność wolontariusza przewróci cały ustalony porządek zajęć.

Na początek coś smacznego

Pierwszym krokiem było spotkanie wszystkich uczestników. Następnie zaczęły się szkolenia dla wolontariuszy i koordynatorów wolontariatu w każdej placówce. Koordynatorzy uczyli się pracować z wolontariuszami, którym trzeba wyznaczyć konkretne zadanie, miejsce i czas pracy oraz w razie potrzeby przyjść z pomocą. Wolontariusze mieli zajęcia aktywizujące, między innymi warsztaty artystyczne „Kreator Senior”, warsztaty kulinarne „Smaki dzieciństwa”. W efekcie tych ostatnich powstała broszura z przepisami kulinarnymi pod tym samym tytułem. Przepisy pochodzą od seniorów z ich rodzinnych tradycji i wspomnień, ale w trakcie gotowania na warsztatach uzyskały nową aranżację, z wykorzystaniem współcześnie dostępnych produktów. Wszystkie potrawy zostały przyrządzone podczas zajęć, spróbowane i sfotografowane. Iwona Grajkowska – koordynatorka projektu – tak

zachęcała do nabycia książeczki: Proponujemy Państwu niezwykłą podróż kulinarną po „smakach” rodzinnych naszych uczestników. Mamy nadzieję, że znajdziecie w nich inspiracje do stworzenia swoich ulubionych dań, które staną się Waszą tradycją.

Z dziećmi i w ogrodzie

Warsztaty były ciekawe, ale największą satysfakcją przyniosła seniorom sama praca. Zakres zadań do wyboru przez wolontariuszy był szeroki: od prac opiekuńczych i pomocy w zespołach edukacyjno-terapeutycznych po pomoc w prowadzeniu księgowości.

W przedszkolach i ośrodku wolontariuszki zajmowały się dziećmi. Nauczycielki początkowo były pełne obaw, ale później nie mogły się nachwalić, a dzieci i panie wolontariuszki były zachwycone. Na debacie podsumowującej projekt obie strony stwierdziły, że to był doskonały pomysł i chcą nadal sobie pomagać. Panowie również zdobyli przyjaciół. Pan Marian świetnie sobie radził w świetlicy socjoterapeutycznej w bardzo trudnym środowisku, a pan Sławek znalazł sobie zajęcie nie przewidziane w koncepcji projektu – zajął się przedszkolnym ogrodem. Zdobył podziw i wdzięczność społeczności przedszkola i chociaż projekt się skończył, nadal opiekuje się ogrodem.

30 osób to tylko garstka ze sporej liczby elbląskich seniorów. Aż żal, że marnuje się taki potencjał doświadczenia, wiedzy, empatii. Z drugiej strony wolontariat w starszym wieku to więcej radości z życia i recepta na dobrą kondycję intelektualną i fizyczną. Centrum Wolontariatu czeka. - Przełamujemy stereotyp, że wolontariusz to tylko uczeń, czy uczennica ze szkolnego koła wolontariatu. Coraz częściej przychodzą do nas seniorzy pełni energii, którzy chcą dzielić się swoim doświadczeniem i czasem – mówi Gabriela Zimirowska. Czekają też na nich ciekawe zadania.

Cudna kobieta, cudne obrazy

Barbara Falińska to kobieta o wielkiej pasji do życia. Swoją wrażliwość przenosi na obrazy, które cieszą nie tylko oko, ale i duszę. Jest również autorką licznych wierszy i dwóch powieści. Warto poznać tę niesamowitą artystkę.

Poruszasz się na wózku inwalidzkim, czy to przeszkadza w malowaniu? Pytam, bo ja na przykład mam problem, żeby malować siedząc na wózku, gdyż „mdleją” mi ręce.

Z tego powodu nie maluję na sztalugach, ale na kolanach i stole. Nie mogę zbyt wysoko unosić rąk więc taka metoda dla mnie jest najlepsza. Dlatego zdecydowałam się na mniejsze formy. Oczywiście robię przerwy w malowaniu. Przeciętnie maluję około 5 godzin dziennie, ale nie każdego dnia. Życie rodzinne musi toczyć się normalnym trybem, a jak zabieram się za malowanie, to nawet nie ugotuję obiadu, bo moje myśli i ręce są zupełnie nie w kuchennym wymiarze...

Mieszkasz w Ostródzie. Zawsze to było Twoje miasto, czy koleje losu Cię tu przywiodły? Jak to z Tobą i z tym Twoim wózkiem było?

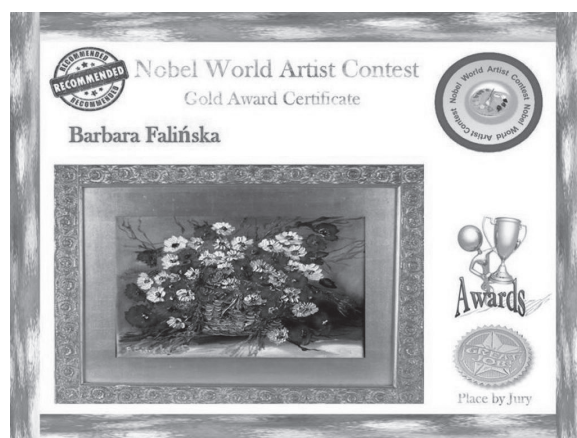
W Ostródzie się urodziłam i wychowałam. Mieszkam tu od zawsze z kilku letnią przerwą, kiedy pomieszkiwałam w Warszawie.

Kilka z twoich obrazów otrzymały Nobel World Artist Contest Certificate. Go to za wyróżnienie?

Jest to wyróżnienie dla artystów malarzy amatorów istniejące w Internecie. Nie jest to jakieś znaczące wyróżnienie, ale mnie cieszy. Tam są wysyłane dziesiątki zdjęć obrazów i oni wybierają te najlepsze... Dla mnie to ogromna radość i satysfakcja. Motywacja do dalszej pracy.

Czy obrazy, które otrzymały nagrody są już sprzedane?

Niektóre tak.



Częściej malujesz przyrodę niż kwiaty. Dlaczego? Jest jakiś powód?

To nie jest regułą. Maluję to, na co akurat mam ochotę. Często jest tak, że planuję malować np.: kwiaty a kiedy biorę do ręki pędzle, szpachelki, poczuje cudowny zapach farby maluję zupełnie coś innego... po prostu nie da się zaplanować ...

Co lubisz robić, oprócz malowania?

Nim zaczęłam malować, pisałam poezję i prozę. Jestem autorką 8 tomików poezji, 2 powieści i licznych almanachów. Brałam i biorę udział w licznych audycjach radiowych i telewizyjnych. Za swoją twórczość zostałam odznaczona Medalem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Czego ci życzyć Droga Basiu oprócz dobrego zdrowia, którego wszyscy potrzebujemy?

Tak zdrowie jest najważniejsze. Może jeszcze odrobinę ludzkiej życzliwości, no i żeby moje obrazy trafiły do licznej rzeszy odbiorców. Bo w życiu nie należy tylko brać, ale i dawać. Ja poprzez swoją twórczość daję ludziom siebie i to kocham najbardziej...

Marta Kowalczyk



Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska

e-mail: t.bochenska@razemztoba.pl

Recenzja książki

Vanessa Greene

„Sekretna herbaciarnia”

Buszowanie po stronie internetowej wydawnictwa Świat Książki w poszukiwaniu książki do recenzowania było nie lada wyzwaniem. W gąszczu bestsellerów, jak i tych starszych pozycji musiałam zdecydować się na jedną, która otworzy w „Razem z Tobą” nowy cykl recenzencki. Dlaczego wybrałam akurat „Sekretną herbaciarnię”? Cóż, przeczucie podpowiadało, że książka o tak intrygującym tytule i tak ciekawej okładce, musi posiadać równie ciekawą treść. Intuicja jak zwykle nie zawiodła.

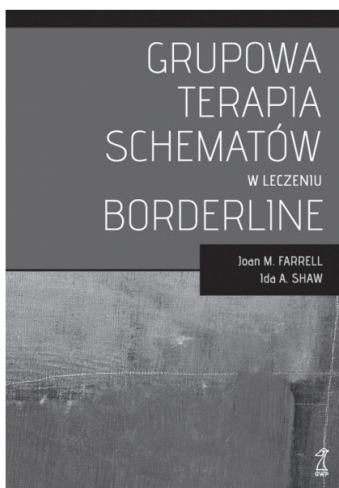
Vanessa Greene, brytyjska pisarka, swą poprzednią powieścią „Klub Porcelanowej Filiżanki” podbiła serca czytelniczek, myślę, że „Sekretna herbaciarnia”, która niedawno miała premierę

również odniesie sukces. Czy przebije ilością sprzedanych egzemplarzy swoją poprzedniczkę? Moim zdaniem, ma na to spore szanse.

Fabula odnosi się do życia trzech kobiet, które dzięki niespodziewanym splotom okoliczności spotykają się na swojej drodze. Tajemnicza au pair Seraphine, samotna matka Kathryn i dziennikarka Charlotte, która ma za zadanie odnalezienie najlepszych herbaciarni w Wielkiej Brytanii. Przyjaciółki testując smaki i zapachy odkrywają się przed sobą, dzięki czemu jesteśmy świadkami narodzin prawdziwej „dziewczyńskiej” przyjaźni, tak rzadko spotykanej we współczesnym świecie. Każda z bagażem doświadczeń wypełnionym



Polecamy



Ida A. Shaw, Joan M. Farrell

„Grupowa terapia schematów w leczeniu borderline”

Niniejsza książka to efekt dwudziestopięcioletniej pracy autorek nad skuteczną i wielostronną metodą psychoterapii osób dotkniętych zaburzeniem osobowości borderline. To pierwszy tego typu podręcznik dla specjalistów, powstały na podstawie wyników badań i pracy praktycznej. Joan M. Farrell i Ida A. Shaw nie tylko dokładnie opisują stworzony przez siebie model terapii, ale również prezentują zestaw materiałów informacyjno-ćwiczeniowych dla pacjentów, które idealnie

uzupełniają i wzbogacają prowadzony proces terapeutyczny. Książka zawiera też rozdziały międzynarodowych ekspertów w dziedzinie terapii schematów.

Elżbieta Zubrzycka

„Trudne pytania dla dorosłych”

Dzieci zadają pytania, a nam trudno na nie odpowiedzieć. Strata, tęsknota, śmierć i choroba to nieodłączne części codziennego życia, które budzą silne emocje. Co powiedzieć dziecku? Ta książka pomaga rodzicom i wychowawcom znaleźć odpowiednie słowa. Podaje konkretne wskazówki, jak rozmawiać z dzieckiem. Dostarcza też rzetelnej wiedzy na tematy tabu, o których niechętnie się mówi. Wyposażeni w nią rodzice będą potrafili emanować spokojem i staną się prawdziwym wsparciem dla najmłodszych.

porażkami, sukcesami, marzeniami i pragnieniami. Wspólnie odkrywają, że najlepszą herbaciarnią jest „Nadmorska”, która nie tylko serwuje świetne wypieki i aromatyczne herbaty, ale skrywa tajemnicę z przeszłości, której odkrycie, dla jednej z nich oznaczać będzie prawdziwe życiowe tornado. Stare przysłowie, że prawda zawsze wypływa na powierzchnię doskonale oddaje przekaz tej książki.

„Sekretna herbaciarnia” należy do serii „Leniwej Niedzieli” i nazwa nie jest tutaj przypadkowa, bowiem odzwierciedla ona klimat książki. Leniwe niedzielne przedpołudnie, dobra herbata, kawałek ciasta i „Sekretna herbaciarnia” to świet-

ny zestaw relaksacyjny dla każdej kobiety, starszej czy młodszej. Najbardziej w tej książce podobała mi się fabuła. Prosta, ale wciągająca, nie przerysowana, ale życiowa, nie pozbawiona elementu zaskoczenia czy niespodzianek. Jest napisana przez kobietę dla kobiet. Nie jest to wyciskacz łez czy kliwy romans, lecz „obyczajówka”, w której każda z nas może znaleźć coś dla siebie. Za absolutny atut uważam projekt okładki. Ujęcie klasycznej, porcelanowej filiżanki z jaśminowym suszem w środku to alegoria wyciszenia i spokoju. Połączenie kolorystyczne bieli, fioleto i zieleni kojarzy się z błogością i bezpieczeństwem. Miłą niespodzianką na końcu okazują

się przepisy na angielskie słodkości. W ogóle akcenty kulinarne przewijają się w prawie każdym rozdziale, więc moim zdaniem fabuła wciąga, a opisy jedzenia wzmagają apetyt a z czasem mogą również wyzwolić w czytelnikach chęć do samodzielnego przygotowania zaprezentowanych w „Sekretniej herbaciarni” słodkości.

Książka swoją lekkością przenosi w nadmorskie klimaty i sprawia, że nabiera się jeszcze większej ochoty na celebrowanie w gronie przyjaciółek rytuału picia filiżanki, dobrej, aromatycznej herbaty.

Aleksandra Kazuro

Dla naszych czytelników mamy do rozdania jeden egzemplarz recenzowanej książki ufundowany przez Świat Książki. Aby wygrać książkę, należy na adres konkurs@razemztoba.pl podesłać swoje imię i nazwisko. Na zgłoszenia czekamy do końca stycznia br. Zwycięzcę konkursu podamy w marcowym wydaniu „Razem z Tobą”.

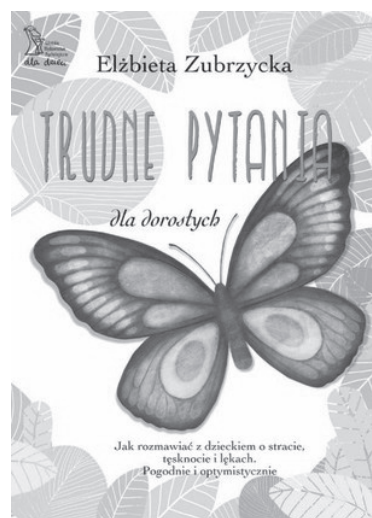
Warto posłuchać



Ta przejmująca do głębi powieść jest historią Cody Reynolds, zmagającej się z samobójstwem najlepszej przyjaciółki. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „czemu Meg odebrała sobie życie?” rzuci Cody w wir podróży tropem przyjaciółki, która z zapyziałego miasteczka wyjechała na prestiżowe studia, ale też do granic samopoznania i na spotkanie z wielkim niebezpieczeństwem. Bohaterka będzie zmuszona

zakwestionować wszystko, co dotąd uważała za pewnik. Nie tylko swoją relację z wspaniałą, charyzmatyczną Meg – ale i znaczenie takich pojęć, jak życie, miłość, śmierć i przebaczenie. Gayle Forman w najwyższej formie znów pisze o najistotniejszych życiowych problemach – nie tylko młodych ludzi.

Gayle Forman „Byłam tu”



Kamila Walszkiewicz „Bajki dla dyslektyków”

Artur Fabiś, Joanna Wawrzyniak, Agata Chabior „Ludzka starość”

Ta niewielka objętościowo (39 stron) pozycja nie tylko wskaże rodzicom czy nauczycielom kierunek pracy z dzieckiem, ale dzięki specjalnie dobranym ćwiczeniom zapewni możliwość pracy nad eliminacją błędów, których przyczyną może być słaba pamięć wzrokowa bądź kinestetyczno-ruchowa. Prezentowane przez Walszkiewicz opowieści o problematycznych literkach nie tylko uczą, ale i bawią. Dzięki połączeniu fascynujących historii i zadań stojących przed dzieckiem, mimowolnie zaczyna ono kojarzyć nazwy przedmiotów i ich pisownię, zaś praca twórcza, jaką musi wykonać, w połączeniu z wyobraźnią, pozwala osiągać coraz większe sukcesy na polu walki z dysleksją.

Dla osób nieposługujących się mową jest to jedyna możliwość kontaktu z otoczeniem...

Bez komunikacji nie ma edukacji...

Komunikacja - najczęściej rozumiana jako przekazywanie informacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą, głównie w postaci werbalnej, towarzyszy nam w każdym momencie życia. Jednak nie wszyscy mają możliwość porozumiewania się ze światem za pomocą wypowiedzianych słów i zwrotów, co nie oznacza, że skazani są na społeczną banicję. W przypadku braku mowy werbalnej lub występujących trudności w komunikowaniu się, zarówno w sferze rozumienia mowy jak i samego aktu jej nadawania, warto wtedy wypróbować inne sposoby porozumiewania się, np. komunikację alternatywną i wspomagającą. Czym są i jakie korzyści z nich płyną rozmawiam z Małgorzatą Tomczyk oraz Małgorzatą Antczak – logopedami, terapeutami komunikacji alternatywnej i wspomagającej z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Elblągu.

Czym jest komunikacja alternatywna i wspomagająca?

Komunikacja alternatywną i wspomagającą (w skrócie nazywaną AAC – z ang. Augmentative and Alternative Communication) są wszelkie działania podejmowane na rzecz osób niemówiących lub słabomówiących, w celu poprawy ich możliwości porozumiewania się z otoczeniem. Istnieje wiele wspomagających i alternatywnych sposobów komunikowania się. Należą do nich między innymi systemy gestów (np. język migowy lub uproszczona wersja oparta na wykorzystywaniu gestów naturalnych – Makaton, gesty Coghano, alfabet palcowy - daktylografia), różnorodne systemy obrazkowe lub graficzne (tj. fotografie, obrazki, piktogramy, symbole np. PCS, Bliss lub Makaton a także litery, sylaby, wyrazy) oraz znaki przestrzenno-dotykowe (np. charakterystyczne przedmioty nadające znaczenie osobom, czynnościom i zjawiskom).

Co daje wprowadzanie i stosowanie tej metody?

Dla pewnej grupy odbiorców, osób nieposługujących się mową jest to jedyna możliwość kontaktu z otoczeniem, dokonywania wyborów lub wyrażania własnych potrzeb, przeżyć i emocji, jest alternatywą dla komunikacji werbalnej. Dla pozostałych użytkowników AAC jest metodą wspomagającą rozumienie mowy werbalnej, ułatwiającą



zrozumieć otoczenie, zachodzące w nim zmiany. Metoda ta wzmacnia gotowość i motywację do porozumiewania się. Dzięki temu również rosną kompetencje komunikacyjne, z biernych słuchaczy osoby niepełnosprawne stają się aktywnymi uczestnikami dialogu. Daje to możliwość poszerzenia kręgu partnerów komunikacyjnych (dziecko może rozmawiać nie tylko z mamą i tatą, ale np. z terapeutami i z kolegami). Stopniowo poszerza wiedzę, a co za tym idzie wpływa na rozwój

poznawczy w bardzo przystępny sposób, np. wykorzystując symbole PCS. Osoby stosujące tą metodę stają się bardziej niezależne i samodzielne.

Czy ta metoda jest znana i w jaki sposób realizujecie ją na terenie Ośrodka ?

Najbardziej rozwinięta jest w Anglii, ale w Polsce funkcjonuje około 30 lat. Do pewnego momentu była mało znana, a bardzo intensywnie rozwija się w ostatnim czasie. Ustanowiono Światowy Mie-

siąc Komunikacji Alternatywnej, którym jest paździenik. Z tej okazji w naszej placówce powołano zespół zajmujący się komunikacją alternatywną i wspomagającą na terenie przedszkola i szkoły. Głównym celem jest ujednolicenie oddziaływań AAC, jak również kontynuacja wprowadzanych strategii na dalszych etapach edukacji. W tej chwili na terenie Ośrodka mamy sporą liczbę dzieci, korzystających z tej metody. ACC sprawdza się u wszystkich dzieci niemówiących, z ciężkimi zaburzeniami porozumiewania się, dzieci niepełnosprawnych intelektualnie, z autyzmem, z porażeniem mózgowym, Zespołem Downa, oraz innymi wadami genetycznymi. Niepełnosprawnemu



dziecku z trudnościami w komunikowaniu się jak najszybciej należy pokazać, że może mieć kontrolę nad elementami otoczenia. Ważne jest, aby nie pozostały one tylko biernymi obserwatorami tego, co się dzieje wokół, bez możliwości samostanowienia, decydowania o własnych pragnieniach, potrzebach i wyrażania swego zdania. Bycie sprawcą – zarówno przez działania dziecka, jak i przez kierowanie terapeutą, uczy dziecka pewności siebie, wyrabia poczucie sprawczości, daje wiel-

ką satysfakcję dziecku i motywuje go do bardziej zaawansowanych form porozumiewania się. Nie mamy gotowych szablonów postępowania, bowiem każde dziecko jest inne. Gdy nie widać postępów w mowie czynnej, bezwzględnie sięgamy po wspomagającą komunikację. To jedyny sposób, który pozwala dziecku/uczniowi wyrazić siebie poprzez własne naturalne dźwięki lub inne aktywności. Rozwijamy aktywny model pracy z dzieckiem. Stereotypowo komunikację wspomagającą postrzega się jako posługiwanie się obrazkami, które zablokuje rozwój mowy czynnej. Z całym przekonaniem chcemy obalić ten mit, ponieważ aktywność dziecka i poczucie że jest sprawcą, uaktywnia rozwój mowy czynnej i mamy na to wiele dowodów. Niestety ani w służbie zdrowia, ani w edukacji, nie ma żadnych rozwiązań systemowych, wspierających rodziców i dzieci z trudnościami w porozumiewaniu się.

Czy rodzina może w jakiś sposób pomóc?

Jak najbardziej. Kluczową rolę w naszej pracy jest włączanie rodziców do komunikacji alternatywnej, aby jak najpełniej uczestniczyli w tym całym procesie. Przed rodzicami/opiekunami dzieci niepełnosprawnych stoi wyjątkowo trudne zadanie, aby zaspokoić potrzeby wszystkich swoich dzieci, tak aby czuły się bezpiecznie i szczęśliwie. Niestety, zmaganie się z niepełnosprawnością jednego z dzieci, często zakłóca lub burzy życie rodzinne. Dlatego też, najważniejszym elementem wsparcia jest przygotowanie wszystkich najbliższych dziecka do używania nowych sposobów porozumiewania się. Dzięki stwarzanym wspólnie z rodzicami sytuacjom komunikacyjnym, dzieci coraz aktywniej wpływają na zmianę swojej sytuacji oraz mają coraz większą kontrolę nad otoczeniem w którym się znajdują. Rodzic, który widzi swoje dziecko zadowolone, aktywne, czasami otwiera szeroko oczy ze zdumienia. Po-

Magdalena Grycman
Porozumiewanie się z dziećmi ze złożonymi zaburzeniami komunikacji. Poradnik nie tylko dla rodziców



Zgodnie ze swoim tytułem, książka Magdaleny Grycman adresowana jest nie tylko do rodziców, lecz także do wszystkich osób stykających się w swojej pracy zawodowej z dziećmi obciążonymi zaburzeniami w zakresie komunikowania się. Autorka dzieli się tutaj wiedzą, którą pozyskała od rodziców, nauczycieli oraz terapeutów dzieci cierpiących na zaburzenia związane z umiejętnością porozumiewania się.

dam przykład: mama podaje dziecku cały czas jogurt truskawkowy, myśląc, że robi dobrze. A może się okazać, że dziecko nie cierpi jogurtu truskawkowego i woli waniliowy. Mama jednak nie ma narzędzia, aby dowiedzieć się jaki jogurt lubi jej dziecko i czy w ogóle lubi jogurty. Nie wolno zapominać również o rodzeństwie, aby oni też nabywali odpowiednich kompetencji, służących do komunikowania się ze swoim bratem lub siostrą, aby i oni mieli „wspólną przestrzeń”. Często zdarza się, że siostra czy brat mają chęć komunikowania się, ale nie wiedzą jak to zrobić. Za pomocą odpowiednio dobranych narzędzi mogą zagrać wspólnie np. w grę MEMO lub razem poczytać. Nie ma innego sposobu niż AAC, która jest efektywna i pomocna zarówno dziecku ze złożonymi zaburzeniami porozumiewania się, jak i jego rodzinie. W przypadku wszystkich dzieci wymagających wspomagania umiejętności porozumiewania się najważniejsze jest to, by interwencja rozpoczęła się jak najwcześniej.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl

Płuca pod lupą

Diagnostyka i leczenie chorób płuc było głównym tematem konferencji medycznej, która odbyła się w Bibliotece Elbląskiej. Spotkanie pneumologów i specjalistów w tej dziedzinie, zostało zorganizowane przez Szpital Miejski Jana Pawła II w związku z nowo otwartym Oddziałem Chorób Płuc. Jest to odpowiedź na miazdzące statystyki, według których powiat elbląski jest numerem 1 pod względem umieralności z powodu chorób układu oddechowego.

– Problemy z jakimi pacjenci w Elblągu zgłaszają się, są zatrważające. Jest wiele rzeczy, które powinny być wcześniej diagnozowane. Teraz przychodzi pacjent i badania są robione w trybie natychmiastowym. Istotą jest zdobycie wszelkich narzędzi, żeby ten materiał zbadać histopatologicznie. Im dłużej pracuję, choć to dopiero 3 tygodnie, jestem coraz bardziej przekonany, a nawet już teraz na 200 proc. pewien, że to co zrobiliśmy było koniecznością. Ilość chorób płuc jest bardzo duża. Jest to konsekwencja wielu rzeczy. Jedną z nich jest fakt, że pneumonologiczny pion medycyny był trochę zapomniany. Na terenie Elbląga poradni pneumonologicznych jest jak na lekarstwo. Wcześniej pacjenci zmuszeni byli jeździć do Olsztyna lub Prabut. Myślę, że również brak pewnych struktur powodował, że ta profilaktyka była w odwrocie – mówi koordynator nowego Oddziału Chorób Płuc dr med. Waldemar Bieniek

Na konferencji specjaliści, m.in. z Gdańska poruszyli problematykę leczenia nadciśnienia tętniczego u pacjentów z chorobami płuc. Została omówiona specyfika zespołu obturacyjnego bezdechu sennego i powikłania sercowo – naczyniowego, leczenia rozszerzającego oskrzela POCHP (przewlekła obturacyjna choroba płuc) czy wykład na temat epidemiologii chorób układu oddechowego w województwie warmińsko- mazurskim wygłoszony przez prof. dr hab. n. med Annę Doboszyńską. Według niej statystyki zgonów na schorzenia układu oddechowego wśród kobiet i mężczyzn są dramatyczne. Dotyczy to niestety także zapalenia płuc, na które w zasadzie nie



powinno się umierać. Winowajcą po części jest nadal palenie papierosów. – Gdyby teraz wszyscy przestali palić, to prawdopodobnie za 20 lat nie byłoby w ogóle POCHP, a raka płuc znacznie mniej – zauważa Anna Doboszyńska. Ogromne znaczenie ma w tej kwestii tomografia komputerowa, która zwiększa wczesne rozpoznanie raka płuc niż zwykłe standardowe zdjęcie klatki piersiowej. Daje to możliwość rozpoznania raka, który ma mniej niż 1 cm, dzięki czemu chorych natychmiast kieruje się na operację, gdzie wyleczalność wynosi 100 proc.

Według danych doktor Doboszyńskiej ilość specjalistów chorób płuc będzie większa w następnych latach, ponieważ na chwilę obecną już szkoli się kilka osób, kilka zdało na specjalizację więc za parę lat będziemy mieć ok 40-stu ekspertów z za-

kresu chorób układu oddechowego. – Kolejna pocieszająca informacja jest taka, że w ciągu ostatnich 10 lat, we wszystkich województwach zmniejszyła się częstość zachorowań na gruźlicę – podsumowuje prof. Doboszyńska

Problemy mieszkańców powiatu elbląskiego z układem oddechowym, mogą mieć związek z klimatem, ale nie da się nie zauważyć, że jedną z przyczyn może być fakt, że wydatki na służbę zdrowia w Polsce są najmniejsze w krajach Unii Europejskiej. W Polsce jest najmniej lekarzy i pielęgniarek w Europie.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Kazuro

e-mail: a.kazuro@razemztoba.pl

Fizjoterapia - teraz w domu pacjenta

Centrum Usług Opiekuńczych „Pomocna Dłoń”, które od 3 lat świadczy usługi opiekuńcze, rehabilitacyjne i pielęgniarские na terenie Elbląga i okolic, swoją ofertę wzbogaciła o fizjoterapię, która dzięki urządzeniu najnowszej generacji do fizykoterapii mobilnej i stacjonarnej może być wykonywana w domu pacjenta.

- Fizjoterapia w domu ma wiele zalet. Na zabiegi czeka się jeden do dwóch dni, czyli w zasadzie bez oczekiwania w kolejce. Aktualnie w jednostkach opieki zdrowotnej oczekiwania na zabiegi trwa do kwietnia 2016r. Szybka reakcja w przypadku potrzeby skorzystania z fizykoterapii jest bardzo istotna. Wielu schorzeń pozostawionych „samym sobie” w oczekiwaniu na swoją kolej przedawnia się, wchodzi w poważniejszy stan i później dużo trudniej leczyć. Nie bez znaczenia jest także ból



i niepełnosprawność z niego wynikająca. Ponadto pacjent pozostaje w domu po zabiegach, co – biorąc pod uwagę porę roku – jest istotne, ponieważ nie wychłodzi organizmu, a to jest niebezpieczne po serii zabiegów. Rehabilitanci

nie ograniczają się do fizjoterapii, o ile lekarz zaleci masaż, gimnastykę, czy usprawnienie wtedy zabiegi są łączone – tłumaczy Ewa Karolak, koordynator Centrum „Pomocna Dłoń”.

Red.

E-zwolnienia już funkcjonują

Od 2016 r. lekarze mogą już wystawiać elektroniczne zwolnienia lekarskie. Równoległe - do końca 2017 r. - obowiązywać będą dotychczasowe papierowe zwolnienia.

Rozwiązanie wprowadza udogodnienia, ale i nowe obowiązki m.in. dla lekarzy i przedsiębiorców.

Wprowadzenie e-zwolnień ma poprawić m.in.: efektywność obsługi zaświadczeń lekarskich, skrócić czas ich wystawiania, znieść obowiązek przekazywania zwolnienia do zakładu pracy przez pracownika oraz przynieść wymierne oszczędności.

Dzięki e-zwolnieniom ZUS ma mieć większą możliwość kontrolowania prawidłowości wykorzystywania zwolnień, zwłaszcza tych na krótki termin.

Elektroniczne zwolnienia lekarskie, zwane e-ZLA będą mogli wystawiać upoważnieni przez ZUS lekarze, lekarze dentyści, starsi felczerzy i felczerzy, którzy bezpłatnie założą profil informacyjny na Platformie Usług Elektronicznych ZUS,

bądź będą posiadać zintegrowaną z PUE ZUS aplikację gabinetową.

E-zwolnienia będą mogły być wystawiane również podczas wizyt domowych przez mobilne urządzenia posiadające dostęp do internetu.

Wystawienie e-zwolnienia ma zajmować mniej czasu niż wypisanie zwolnienia w formie papierowej. Lekarz uzyska bowiem dostęp do danych pacjenta, jego pracodawców oraz członków jego rodziny - w sytuacji, gdy zwolnienie wystawiane jest w celu opieki nad nimi.

Gdy lekarz wpisze numer PESEL pacjenta, to pozostałe dane identyfikacyjne zostaną automatycznie uzupełnione przez system; z kolei np. adres pacjenta czy dane płatnika lekarz będzie wybierał z wyświetlonej listy.

System będzie weryfikował datę początku okresu niezdolności z zasadami wystawiania zwolnień określonymi w przepisach oraz z ostatnim wystawionym zwolnieniem. Podpowie również kod literowy A i D oraz numer statystyczny choroby, np. po wpisaniu fragmentu jej nazwy.

Pracownik nie będzie musiał dostarczać zwolnienia, bo zostanie ono automatycznie przekazane do ZUS, a stamtąd do pracodawcy na jego profil informacyjny. W przypadku e-zwolnienia na czas opieki nad chorym dzieckiem, pracownik, tak jak dotychczas, będzie musiał złożyć wniosek - w formie elektronicznej lub papierowej - niezbędny do ustalenia prawa i wypłaty zasiłku opiekuńczego.

Źródło: Kurier PAP - www.kurier.pap.pl

Świadczenie rodzicielskie w pigułce

Od 1 stycznia br. wprowadzone zostało nowe świadczenie rodzinne – świadczenie rodzicielskie. Zobacz, komu przysługuje oraz jakie warunki trzeba spełnić by je otrzymać.

Świadczenie rodzicielskie będzie dotyczyło osób, którym urodziło się dziecko, a które nie otrzymują zasiłku macierzyńskiego lub uposażenia macierzyńskiego. Uprawnieni do pobierania tego świadczenia będą między innymi: bezrobotni, studenci, rolnicy, osoby wykonujące prace na podstawie umów cywilnoprawnych, a także osoby zatrudnione lub prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, jeśli nie będą pobierały zasiłku macierzyńskiego.

Świadczenie to będą mogli otrzymywać także rodzice dzieci urodzonych przed 1 stycznia 2016 r., którzy nie mają prawa do zasiłku macierzyńskiego – w takim przypadku, świadczenie rodzicielskie będzie im przysługiwało od 1 stycznia 2016 r. do ukończenia przez dziecko 1 roku życia (odpowiednio dłużej w przypadku wiełoraczków).

Wnioski o świadczenie rodzicielskie będą przyjmowane od dnia 4 stycznia 2016 r. w siedzibie Departamentu Świadczeń Rodzinnych Urzędu Miejskiego w Elblągu przy ul. Jaśminowej 11, a także elektronicznie – <http://empatia.mpips.gov.pl/>

Prawo do świadczenia rodziciel-



skiego ustala się, począwszy od miesiąca urodzenia lub przysposobienia dziecka, a w przypadku opiekuna faktycznego lub rodziny zastępczej, od miesiąca objęcia dziecka opieką, jeżeli wniosek o ustalenie prawa do świadczenia rodzicielskiego zostanie złożony w terminie 3 miesięcy, licząc od dnia urodzenia lub przysposobienia dziecka, a w przypadku opiekuna faktycznego lub rodziny zastępczej, od dnia objęcia dziecka opieką.

Podstawowe warunki przyznania prawa do świadczenia rodzicielskiego:

Świadczenie rodzicielskie przysługuje:

- matce albo ojcu dziecka,

- opiekunowi faktycznemu dziecka w przypadku objęcia opieką dziecka w wieku do ukończenia 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego – do ukończenia 10. roku życia;

- rodzinie zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej, w przypadku objęcia opieką dziecka w wieku do ukończenia 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego – do ukończenia 10. roku życia;

- osobie, która przysposobiła dziecko, w przypadku objęcia opieką dziecka w wieku do ukończenia 7. roku życia,

a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego – do ukończenia 10. roku życia.

Świadczenie rodzicielskie przysługuje ojcu dziecka w przypadku:

- skrócenia okresu pobierania świadczenia rodzicielskiego na wniosek matki dziecka po wykorzystaniu przez nią tego świadczenia za okres co najmniej 14 tygodni od dnia urodzenia dziecka;
- śmierci matki dziecka;



- porzucenia dziecka przez matkę.

Świadczenie rodzicielskie przysługuje przez okres:

- 52 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie, przysposobienia jednego dziecka lub objęcia opieką jednego dziecka;
- 65 tygodni – w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie, przysposobienia dwojga dzieci lub objęcia opieką dwojga dzieci;
- 67 tygodni – w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie, przysposobienia trojga dzieci lub objęcia opieką trojga dzieci;
- 69 tygodni – w przypadku urodzenia

czworga dzieci przy jednym porodzie, przysposobienia czworga dzieci lub objęcia opieką czworga dzieci;

- 71 tygodni – w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie, przysposobienia pięciorga i więcej dzieci lub objęcia opieką pięciorga i więcej dzieci.

Świadczenie rodzicielskie przysługuje od dnia:

- porodu
- objęcia dziecka opieką, nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10. roku życia
- przysposobienia dziecka, nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10. roku życia.

Świadczenie rodzicielskie przysługuje w wysokości 1000 zł miesięcznie i nie będzie uzależnione od kryterium dochodowego.

W razie urodzenia dziecka przez kobietę pobierającą zasiłek dla bezrobotnych w okresie, o którym mowa w art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2015 r. poz. 149, 357 i 1066), lub w ciągu miesiąca po jego zakończeniu, lub w okresie przedłużenia zasiłku dla bezrobotnych na podstawie art. 73 ust. 3 tej ustawy, świadczenie rodzicielskie przysługuje jednemu z rodziców w wysokości różnicy między kwotą świadczenia rodzicielskiego a kwotą pobieranego przez kobietę zasiłku dla bezrobotnych pomniejszonego o zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Kwotę świadczenia rodzicielskiego przysługującą za niepełny miesiąc ustala się, dzieląc kwotę świadczenia przez liczbę wszystkich dni kalendarzowych w tym miesiącu, a otrzymaną kwotę mnoży się przez liczbę dni kalendarzowych, za które świadczenie przysługuje. Kwotę świadczenia przysługującą za niepełny miesiąc zaokrągla się do 10 groszy w górę.

Osobie uprawnionej do świadczenia rodzicielskiego przysługuje:

- w tym samym czasie jedno świadczenie rodzicielskie bez względu na liczbę wychowywanych dzieci;
- jedno świadczenie rodzicielskie w związku z wychowywaniem tego samego dziecka.

Świadczenie rodzicielskie nie przysługuje, jeżeli:

- co najmniej jeden z rodziców dziecka, opiekun faktyczny dziecka lub rodzina zastępcza otrzymują zasiłek macierzyński lub uposażenie za okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, okres dodatkowego urlopu macierzyńskiego, okres urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, okres dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub okres urlopu rodzicielskiego;
- dziecko zostało umieszczone w pieczy zastępczej
- jeden z rodziców dziecka, opiekun faktyczny dziecka lub rodzina zastępcza, nie sprawują lub zaprzestali sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, w tym w związku z zatrudnieniem lub wykonywaniem innej pracy zarobkowej, które uniemożliwiają sprawowanie tej opieki;
- w związku z wychowywaniem tego samego dziecka lub w związku z opieką nad tym samym dzieckiem jest już ustalone prawo do świadczenia rodzicielskiego, dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna, o którym mowa w ustawie z dnia 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów;
- przysługuje za granicą świadczenie o podobnym charakterze do świadczenia rodzicielskiego, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej."

Źródło: UM Elbląg

Świadczenia według zasady „Złotówka za Złotówkę”

Od stycznia zmianie uległy również przepisy dotyczące przyznawania prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego dla osób, które przekraczają kryterium dochodowe.

Dla rodziny otrzymującej zasiłek rodzinny wraz z dodatkami, w przypadku uzyskania przez jej członków dochodu powodującego przekroczenie kwoty uprawniającej do świadczeń rodzinnych nadal będą wypłacane świadczenia rodzinne, ale w wysokości różnicy między przysługującą kwotą świadczeń (tzw. łączną kwotą zasiłków rodzinnych wraz z dodatkami), a wysokością dochodu rodziny lub osoby uczącej się otrzymywanego ponad kryterium dochodowe, czyli w wysokości pomniejszonej o kwotę, o jaką dochód rodziny przekroczył aktualnie obowiązującą kwotę uprawniającą daną rodzinę lub osobę uczącą się do zasiłku rodzinnego pomnożoną przez liczbę osób w danej rodzinie.

Konieczne będzie ustalenie, o jaką kwotę łączny dochód członków rodziny przekroczył kwotę stanowiącą wielokrotność kryterium dochodowego, ustalaną w zależności od liczby osób w rodzinie.

Łączną kwotę zasiłków rodzinnych wraz z dodatkami stanowić będzie suma przysługujących danej rodzinie lub osobie uczącej się w danym okresie zasiłkowym:

1) zasiłków rodzinnych podzielonych przez liczbę miesięcy, na które ustalane jest prawo do tych zasiłków;

2) dodatków do zasiłku rodzinnego (z tytułu: opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej oraz kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełno-

sprawnego) podzielonych przez liczbę miesięcy, na które ustalane jest prawo do tych dodatków;

3) dodatków do zasiłku rodzinnego (z tytułu: urodzenia dziecka, rozpoczęcia roku szkolnego oraz podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania) podzielonych przez 12.

Przekroczenie nie może być wyższe niż suma otrzymywanych świadczeń.

Wyrównanie, o którym mowa powyżej, będzie wypłacane, gdy jego wysokość będzie wyższa lub równa 20 zł.

PRZYKŁAD

Osoba samotnie wychowująca jedno dziecko ubiega się o następujące świadczenia rodzinne:

1. zasiłek rodzinny (89,00 zł na dziecko do ukończenia 5 lat)

2. dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego (400,00 zł na dziecko)

3. dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka 185,00 zł

Łączna kwota zasiłków wraz z dodatkami (czyli przeciętna, miesięczna wysokość wszystkich świadczeń, o które ubiega się ta rodzina) wynosi w tym przypadku:

$(89 \times 12 / 12) + (400 \times 12 / 12) + (185 \times 12 / 12) = 89 + 400 + 185 = 674$ zł – jest to maksymalna kwota, o którą łączny dochód w rodzinie (tj. dochód wszystkich członków rodziny) może przekroczyć kryterium dochodowe.



Kryterium dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych wynosi obecnie 674 zł (netto) na osobę w rodzinie. Łączny dochód w rodzinie 2-osobowej nie może więc przekroczyć 1348 zł miesięcznie (2 osoby x 674 zł).

Dochód tej rodziny na osobę w rodzinie wynosi 754 zł. Łączny dochód rodziny w tym przypadku wynosi 1508 zł miesięcznie (2 osoby x 754 zł).

Kryterium dochodowe dotyczące łącznego dochodu w tej rodzinie zostało przekroczone o 160 zł (1508 zł – 1348 zł).

Zmiany które obowiązują od 1 stycznia 2016 r. powodują przyznanie prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków, ale w wysokości pomniejszonej o kwotę przekroczenia kryterium dochodowego przez całą rodzinę, czyli o 160 zł. Stosując zasadę „złotówka za złotówkę” świadczenia będą wypłacone w wysokości różnicy między przysługującą kwotą świadczeń rodzinnych (tzw. łączną kwotą zasiłków rodzinnych wraz z dodatkami – 674 zł), a wysokością dochodu przekraczającego kryterium dochodowe (160 zł), czyli w wysokości 514 zł.

Polska ze złotem na sledzach

Tradycyjnie już w grudniu odbył się w Elblągu Turniej Hokeja na Sledzach. Wzięły w nim udział trzy zespoły: reprezentacja Polski, IKS „ATAK” oraz HC Studenka (Czechy).

Nasza reprezentacja już po pierwszym dniu turnieju – najpierw remisując z Czechami a potem wygrywając z drużyną IKS „Atak”, zagwarantowała sobie udział w finale, w którym ponownie spotkała się z drużyną czechską. Mecz ten – jak przystało na finał, był wyrównany do samego końca. Ostatecznie zdobywając dwie bramki i tracąc jedną laur zwycięzcy powę-

drował do zawodników znad Wisły.

Podczas nagrodzenia najlepszych, tradycyjnie wybrano również tzw. „Drużynę marzeń” tj. najlepszych zawodników turnieju na poszczególnych pozycjach w których grają. Tak też, do drużyny marzeń dostali się: Andrzej Młynarczyk, Sylwester Flis, Radosław Drapała, Sebastian Kartosz, Erik Fojtik oraz Petr Kudrna. Nagrodę

dla najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Sylwester Flis.

Organizatorzy dziękują za pomoc: sponsorom, wolontariuszom, obsłudze technicznej, pracownikom MOSiR-u oraz kibicom. Sponsorem drużyny IKS „ATAK” jest ENERGA S.A.

RS

Pierwsza w historii kwalifikacja paraolimpijska

3 grudnia br. zakończyły się Mistrzostwa Świata Para Worlds w Melbourne, Australia. Była to ostatnia możliwość zakwalifikowania państwa do Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro 2016. W klasie Skud 18, załoga Monika Gibes i Piotr Cichocki (AKS OSW Olsztyn) podczas mistrzostw wywalczyła 5 miejsce.

W klasyfikacji państw walczących o prawo startu w Rio uplasowali się na drugiej pozycji. Jest to bardzo ważne wydarzenie, ponieważ w tej klasie Polska jeszcze nigdy w historii nie wywalczyła kwalifikacji olimpijskiej.

Organizatorzy rozegrali 11 wyścigów w bardzo różnorodnych warunkach. Podczas tych zawodów zawodnicy mieli możliwość ścigania się w słabym wietrze (6–7 knt) oraz bardzo silnym dochodzącym do 25–26 knt. Polska załoga w klasie „Skud 18” radziła sobie ze zmiennym szczęściem. – To były udane regaty, w których wywalczyliśmy kwalifikację paraolimpijską. Każdy dzień był dla nas nowym wyzwaniem. Zebrane doświadczenie oraz „lekcja pokory” dała nam dużo do myślenia. Wierzmy, że zebrane doświadczenie pozwoli nam osiągać jeszcze lepsze wyniki w niedalekiej przyszłości, bo już za 3 dni kolejny start! Tym razem Puchar Świata w żeglarstwie ISAF SAILING WORLD CUP– Melbourne. Do zawodów zgłosili się tylko czołowi zawodnicy z MŚ, więc spodziewamy się wysokiego poziomu regat i emocjonujących wyścigów. Niestety nie udało nam się zrealizować drugiego celu, jakim było wywalczenie kwalifikacji paraolimpijskiej w klasie

2,4 mR. Piotr Nowak (KSN START Warszawa) zajął 39 miejsce, a Andrzej Puchalski (KSN START Warszawa) 40. W klasyfikacji państw walczących o start w Rio Polska była uplasowana na 15 miejscu, a tylko 7 państw w tej klasie mogło się jeszcze zakwalifikować – podsumowuje Prokopowicz.

W pucharze świata też podium

Zaledwie 2 dni odpoczynku po Mistrzostwach Świata potrzebowali zawodnicy w klasie Skud 18 (Monika Gibes i Piotr Cichocki) by zregenerować siły i zatęsknić za wodą. Mając świadomość, że po powrocie do Polski będą mieli dłuższą przerwę w żeglowaniu zdecydowali, że nie będą leniuchować tylko wezmą się do roboty. Przeprowadzili 3 dni treningu technicznego i wystartowali w zawodach Pucharu Świata



w Melbourne.

Do zawodów zgłosiło się tylko 7 załóg w klasie Skud18 ale za to „jakość zawodników” zapowiadała, że każdy wyścig będzie bardzo emocjonujący i będzie trzeba walczyć o każdy metr. Tymi regatami i 3 lokatą wśród najlepszych zawodników na świecie potwierdzili, że wynik kwalifikacyjny do Igrzysk Paraolimpijskich nie był przypadkowy.

Skud 18, zawodnicy: Monika Gibes (AKS OSW), załogant Piotr Cichocki (AKS OSW) Trener: Grzegorz Prokopowicz (Olsztyńska Szkoła Wyzsza im. J. Rusieckiego, Polski Związek Żeglarski).

Oprac. RS

Dom Dziecka w gwiazdkowym klimacie

Kolejny już raz elbląski Dom Dziecka zaprosił elblązan na wyjątkowe spotkanie wigilijne pod hasłem „Łamiemy stereotypy opłatkiem”. Występy artystyczne, wspólne śpiewanie kolęd, świąteczny kiermasz ozdób choinkowych, wprowadziły zebranych w klimat świąt Bożego Narodzenia.

Elbląski placówka próbuje odczarować stereotypowe postrzeganie Domów Dziecka i z pewnością im się to udaje, gdyż jest to miejsce w którym czuje się rodzinną atmosferę i namiastkę prawdziwego ciepłego domu, do którego zawsze chce się wracać. W tym dniu, drzwi otwarte były dla wszystkich, którzy już po raz czwarty licznie przybyli do placówki, by razem poczuć świąteczny klimat, zintegrować się i po prostu spędzić razem trochę czasu w miłej, przyjaznej atmosferze.

- Myślą przewodnią, która się zrodziła przed pierwszym spotkaniem było żeby otworzyć nasz Dom Dziecka na mieszkańców Elbląga, przybliżyć się do ludzi i myślemy, że nam się to udało. Pierwszy rok był najtrudniejszy, bo nie wiedzieliśmy czy to w ogóle spotka się z jakimś oddźwiękiem, ale okazało się, że goście przybyli i to licznie. Z roku na rok jest nas coraz więcej, co nas niezmiernie cieszy. Nasze dzieci tak się już przyzwyczały do tego dnia, że z niecierpliwością na niego czekają, przygotowują występy artystyczne, robią

ozdoby choinkowe i inne świąteczne bibeloty – tłumaczyła Monika Józefowicz, zastępca dyrektora Domu Dziecka.

Zgromadzeni goście mogli wziąć udział również w loterii cegiełek, których dochód przeznaczony został na dofinansowanie letnich wakacji wychowanków placówki.

Elbląski Dom Dziecka szczególnie wspierany jest przez Stowarzyszenie „Radość Serca”, które było współorganizatorem tegorocznego spotkania. – Stowarzyszenie działa już 4 lata, dzięki życzliwości wielu z was udało nam się wiele osiągnąć. Co roku dofinansowano kilkanaście wyjazdów dla dzieci, opłacono też pewne terapie, zapewniono odzież, prezenty, stypendiami nagrodzono tych najzdolniejszych – mówiła prezes Magdalena Olejarz.

Obok akcentów artystycznych, wspólnego biesiadowania przy suto



zastawionych stołach nie obyło się również bez życzeń i wielu ciepłych słów skierowanych do dzieci. – To my jesteśmy obdarowani, że możemy komuś przekazać dobroć, sprawić radość dzieciakom. Życzę im wszystkim, aby w święta czuły się szczęśliwi, aby były radosne, aby los każdego z nich okazał się taki na jaki czekają i to szczęście mogło trwać nie tylko w okresie świątecznym – podsumowała Grażyna Kluge, wicewojewoda województwa warmińsko-mazurskiego.

Aleksandra Kazuro

miesięcznik
Razem z Tobą
osób niepełnosprawnych

MIESIĘCZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sułek (red. naczelny),
Teresa Bocheńska, Aleksandra Garbecka,
Aleksandra Kazuro.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Pietrzyk, Marta Kowalczyk,
Paweł Rodziewicz, Magdalena Ulanowska.

Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).
Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.
NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.softel.elblag.pl/erkon
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztoba.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.

Motomikołaje niosły radość

Tradycyjnie już 6 grudnia motocykliści z Elbląga i zaprzyjaźnionych klubów wzięli udział w akcji pod hasłem MotoMikołaje, podczas której odwiedzali wspólnie z Mikołajem małych pacjentów elbląskich szpitali oraz dzieci i młodzież niepełnosprawną z Domu Pomocy przy ul. Kasprzaka. Mikołajkową paradę motocyklistów, która przejechała ulicami miasta mogli podziwiać także elblążanie.



W miasto wyjechało ponad 50. motocykli. MotoMikołaje w dwóch grupach odwiedzili m.in. najmłodszych pacjentów w szpitalach, Domu Dziecka jak również w Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Kasprzaka. Towarzyszyliśmy im w tym ostatnim miejscu, gdzie wizyta miała szczególnie wyjątkowy charakter, gdyż dzieci tam przebywające potrzebują wsparcia i nie chodzi tutaj o to wsparcie materialne. Wsparcia w postaci uśmiechu, czułości i obecności drugiego człowieka, który daje tym dotkniętym przez los dzieciom siłę w walce o każdy nowy dzień. Tą radość z wizyty niemal 50. Mikołajów widać było na każdym kroku.

- Dziękuję wszystkim za ten fantastyczny gest, jakim była wizyta Mikołajów w naszej placówce, dzieci - choć nie mogły tego same wyrazić, to widać było po nich, że są bardzo przejęte i szczęśliwe z powodu tych wyjątkowych odwiedzin. Dziękujemy również za miłe słowa, setki uśmiechów oraz prezenty jakie otrzymaliśmy - mówiła wyraźnie wzruszona siostra Elwira, dyrektor placówki.

RS

Brylowały w Warszawie

W listopadzie ubiegłego roku w Warszawie odbył się XIII Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów „Teraz My”, w którym wzięły udział m.in. dwie grupy artystyczne Uniwersytetu III Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu.

Kabaret „Ale Babki” wystąpił z programem „W przychodni Przerwania”, w którym we właściwy sobie sposób, a więc z humorem i przymrużeniem oka, pokazał sytuacje z życia codziennego dotyczące służby zdrowia i nas pacjentów. Scenki z gabinetu lekarskiego i poczekalni powiązane tematycznie z piosenkami spodobały się na tyle zarówno jurorom i publiczności, że przedstawicielki Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu zajęły II miejsce, ulegając tylko kabaretowi „Szalom” działającemu przy Teatrze Żydowskim w Warszawie.

Elbląskie panie podczas przeglądu startowały również w kategorii „taniec” prezentując się w walcu wiedeńskim. Tutaj na dziesięć startujących drużyn, grupa taneczna „Fantastic”, która uczy się tańca w ramach zajęć z muzykoterapii na elbląskim UTWiON pod czujnym okiem instruktorki Ewy Kalki, zdobyła wyróżnienie.

- Radość z osiągnięć była bardzo duża. Nie brakowało łez szczęścia okolicznościowych dyplomów i pucharów - wspominają uczestniczki.

Oprac. Red.



Orszak przeszedł ulicami miasta

Już po raz drugi ulicami Elbląga przeszedł Orszak Trzech Króli. Wraz z nimi w kolorowym pochodzie szła również spora grupa elblążan, których do udziału w wydarzeniu nie zniechęcił nawet silny mróz.



Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami naszego miasta po drodze odwiedzając króla Heroda oraz gospodę z biesiadnikami. Na koniec można było zobaczyć walkę dobra ze złem. Cały pochód prowadzili trzej mędrcy symbolizujący trzy kontynenty – Europę, Azję i Afrykę. Jechali na wierzchowcach, przystrojeni w bogate szaty i stosowne nakrycia głowy. Ich świątę stanowiły dzieci ubrane w kolorowe stroje świadczące o przynależności do jednego z trzech orszaków (zielony, niebieski lub czerwony), za nimi podążali mieszkańcy w kolorowych koronach na głowie. Wśród tłumu nie brakowało również

dorosłych jak i dzieci przebranych za aniołków, pasterzy czy króli.

- Już drugi rok biorę udział w tym wyjątkowym wydarzeniu z wnucami. Choć w tym roku widać jakby mniejszą frekwencję, lecz z pewnością to wina niezbyt sprzyjającej aury. Ja jestem bardzo szczęśliwy, że mogę kolejny raz brać udział w tym wydarzeniu – mówił w rozmowie z nami pan Lucjan.

- Jest bardzo fajnie. Dostałam koronę i czerwoną pelerynkę. Idę w orszaku i jest bardzo fajnie – podsumowała Lena, wnuczka pana Lucjana.

Od 2008 roku Orszak Trzech Króli - oddolna i lokalna inicjatywa warszaw-

skiej szkoły Żagle - przerodził się prawdopodobnie w jedno z największych społeczno-kulturalnych wydarzeń w Polsce, z tak wyraźnym chrześcijańskim i wspólnotowym przesłaniem. Orszak jest często okazją do odbudowywania więzi w społecznościach. Jego organizatorami są lokalne stowarzyszenia, szkoły, ośrodki kultury i parafie.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



**Napisz do autora:
Rafał Sułek**

e-mail: naczelnym@razemztoba.pl